

„Od piątku do piątku”
magazyn społeczno-kulturalny
„Gazety Krakowskiej”

PROZA ■ POEZJA ■ ESEJ ■ REPORTAŻ ■ PRZEKŁADY ■ WSPOMNIENIA ■ FELIETONY ■ RECENZJE ■ CIEKAWOSTKI

◆ str. 3: przedostatni z cyklu esejów Macieja Chrzanoskiego traktujących o literaturze polskiej w okresie czterdziestolecia; o historii jako nauce — z doc. Michałem Sliwą rozmawia Konrad Strzelewicz ◆ str. 4: Grażyna Włodek przedstawia sylwetkę Mieczysława Niedziałkowskiego, czołowego teoretyka i ideologa PPS ◆ str. 5: podwyższyć cenę chleba — twierdzi Henryk Cyganik w felietonie „Z cienia wątpliwości” ◆ str. 7 w fan-clubie Zygmunta Kiszakiewicza o najlepszych solistach i zespołach minionego roku

Temat: polityka cen

Wspólne posiedzenie Komitetu RM ds. Związków Zawodowych i Komitetu Wykonawczego OPZZ

WARSZAWA (PAP). 10 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych i Komitetu Wykonawczego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Podczas tego pierwszego spotkania członków rządu z wyłonionym w Bytomiu kierownictwem ogólnopolskiego przedstawicielstwa związkowego podjęto zagadnienia o podstawowym znaczeniu dla pozostawienia pracowników i wetera-

nów pracy — proponowanych podwyżek cen żywności i ograniczenia reglamentacji oraz wyrównania skutków podwyżek cen, zwłaszcza dla emerytów i rencistów. Omówiono plan współpracy we wprowadzaniu w życie wniosków ze spotkania i sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z kierownictwem OPZZ. Otwierając obrady przewodniczący Komitetu Rady Ministrów wicepremier Mieczysław

Spotkanie w ambasadzie ZSRR w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Z okazji 40. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a PRL, w ambasadzie radzieckiej w Warszawie odbyło się 10 bm. przyjacielskie spotkanie, na które przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Józef Czyrek i minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Zagranicznego Partii oraz MSZ. Gości powitał ambasador ZSRR — Aleksander Aksjonow, który wygłosił okolicznościowy wykład o (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Narada przedstawicieli 136 organizacji uczestniczących w PRON

Musimy jasno powiedzieć społeczeństwu, że uczestnicząc w akcie głosowania akceptujemy zasady ustrojowe, określone przez Konstytucję PRL

Na gruncie tych zasad chcemy budować prawo i praktykę wyborczą do Sejmu

WARSZAWA (PAP). W siedzibie Rady Krajowej PRON spotkali się 10 bm. przedstawiciele 136 masowych organizacji społecznych, które zgłosiły zbiorowy akces do ruchu. Są one wielomilionowym zapleczem tego ruchu; działając w pełni autonomicznie, wspierają zarazem jego wysiłki w budowie porozumienia Polaków. Tematem dyskusji było zadanie tych organizacji w kampanii społecznego konsul-

towania założeń do projektu sejmowej ordynacji wyborczej. Postawiono wzmocnić aktywność wszystkich organizacji dla inspirowania i ożywienia dyskusji nad takim kształtem naszego parlamentu, aby partnerska więź ze społeczeństwem znajdowała wyraz we wszystkich poczynaniach najważniejszego ciała przedstawicielskiego. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Nowym Sączu obradowała Wojewódzka Komisja Współdziałania Międzypartyjnego

(Inf. wł.). Wczoraj, w siedzibie WK ZSL w Nowym Sączu na kolejnym posiedzeniu obradowała Wojewódzka Komisja Współdziałania Międzypartyjnego. W naradzie tej uczestniczyli: z ramienia PZPR: I sekretarz KW PZPR Józef Brożek, sekretarz KW Tadeusz Rabiński, kierownik Wydziału Administracyjnego KW Alfred Poloczek i kierownik kancelarii I sekretarza KW Andrzej Kowalczyk. Z ramienia ZSL: wiceprezys WK Stanisław Smierciak, wiceprezys WK Jan Komornicki, sekre-

tarz WK Edward Nowak i członek Prezydium WK Zdzisław Gołbiewski. Z ramienia SD: przewodniczący WK Tadeusz Prokopczuk i sekretarz WK Fryderyk Jaskiewicz. Udział w obradach wzięli także przewodniczący Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Nowym Sączu Jan Turek. Obrady, którym przewodniczył prezes WK ZSL Stanisław Smierciak poświęcone były ocenie przebiegu kampanii wyborów do samorządów mieszkańców (s4)

Rada Państwa oceniła przebieg wyborów do samorządów miast i wsi

WARSZAWA (PAP). 10 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzone informacje o przebiegu i wynikach wyborów do organów samorządu mieszkańców miast i wsi. Rada Państwa stwierdziła, że kampania wyborcza została dobrze przygotowana a ważną rolę w jej przebiegu odegrał klimat stworzony przez obrady i uchwały XVII Plenum KC PZPR. Czynnikiem decydującym w przygotowaniu wyborów było

współdziałanie kierujących kampanią rad narodowych z instancjami partii, stronnictw politycznych oraz z ogniwami PRON i organizacjami społecznymi. Dużej pomocy organizacyjno-technicznej udzieliły terenowe organy administracji państwowej. Trwająca trzy miesiące kampania zakończyła się 17 grudnia 1984 r. W jej wyniku wybrano we wsiach prawie 39 tysięcy rad sełeczkich i sołtysów, a w miastach

W Nowosądeckim Trwają konferencje rejonowe inauguruje kampanię sprawozdawczą w partii

(Inf. wł.). W województwie nowosądeckim trwają konferencje rejonowe, inaugurujące kampanię sprawozdawczą w partii. Partia ma dość sili by podjąć ważne dla społeczeństwa zadania. By im jednak sprostać należy wykonać z naciskiem, zaprzestać

wycieczki na dyrektywy i instrukcje, a także nie „produktować” uchwał, które idą w zapomnienie. Nade wszystkim przeciwstawiać się należy ideologicznej bierności, konieczna natomiast jest agitacyjna postawa każdego członka partii (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Egzekutywy KK PZPR

• Kierunki działania w I półroczu • Kampania sprawozdawcza • Komunikacja pasażerska w woj. krakowskim (Inf. wł.). Wczoraj, pod przewodnictwem I sekretarza KK Józefa Gajewicza, obradowała Egzekutywa Komitetu Krakowskiego PZPR. Realizując uchwały IX Zjazdu PZPR, XVIII Krakowskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej oraz kolejnych posiedzeń plenarnych KC i KK PZPR Egzekutywa uznała, iż w I półroczu 1985 r. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W ub. roku na polskich drogach: Znacznie mniej wypadków; pijacy biją rekordy

WARSZAWA (PAP). W Białymostku podsumowano zagrożenia drogowe w ub. r. Rezultaty napawają pewnym optymizmem. Zanotowano np. najniższą od kilku lat liczbę wypadków — 35.852, o 11 proc. mniej niż w 1983 r. Ofiarami wypadków było 46.018 osób, a więc o ponad 13 proc. mniej niż przed rokiem. Na miejscu wypadków zginęło 3050 osób, co oznacza blisko 10 proc. spadek. (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Dla „Raby II” środków nie zabraknie

W październiku zacznie się napełnianie potężnego zbiornika

(Inf. wł.). I znowu zaschną w kranach, dlatego też podczas wczorajszego posiedzenia sztabu kierującego budową zbiornika i ujęcia na Raby padły ostre słowa i mocne sformułowania. Woda dla Krakowa jest w tej chwili — nikt chyba co do tego nie ma wątpliwości — sprawą najpilniejszą i najważniejszą. Od wody zaczyna się bowiem

wszystko. Inwestycja ta musi być realizowana za wszelką cenę — nawet kosztem innych inwestycji, nawet kosztem środków państwa, bo tak naprawdę, to jaki pożytek z mieszkańia, w którym jest zimno, w którym woda nie leje się z kranu, kiedy w łazience nie można się wykąpać. Koniec roku zawsze sprzyja podsumowaniom. Podsumowa-

nie, którego dokonano podczas wczorajszego posiedzenia, jak zwykle prowadzonego przez przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — Marka Paszucha, nie napawa optymizmem. Nakłady finansowe na budowę zbiornika (770 mln zł) skonsumowane zostały w 82 (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Opinie w sprawie cen

Małymi kroczkami nie wyjdziemy szybko z kryzysu

Mówi prof. dr hab. STEFAN MYNARSKI, dyrektor Instytutu Ekonomiki Obrotu Towarowego Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Jako ekonomista opowiadam się tylko za takim rozwiązaniem problemu cen, które gwarantowałyby rentowność produkcji bez dopłat do konsumpcji. Jak długo stosować się będzie te dopłaty, zawsze

istnieć będzie wypaczony obraz efektywności gospodarowania. Jednakże przy całkowitym jednorazowym odejściu od stosowania dotacji należałoby oczywiście zwiększyć rekompensaty. Obejmowałyby

one nie tylko wzrost cen artykułów żywnościowych, związanych jedynie z przydziałami kartkowymi — jak to ma miejsce obecnie — lecz stałość systemu reglamentacji, (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Nadal dużo przypadków wyłudzeń kart zaopatrzenia WARSZAWA (PAP). „Uszczelnianie” systemu sprzedaży reglamentowanej artykułów spożywczych to temat kolejnego posiedzenia Centralnej Komisji do Walki ze Speculacją, która obradowała 10 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Komendy. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Założenia projektu ordynacji wyborczej do Sejmu (I)

18 czy 21 lat?

31 sierpnia br. upływa przedłużona kadencja Sejmu, w związku z czym w jesieni wybierzemy nowych posłów. Wybierać w oparciu o nową ordynację wyborczą, którą przyjmie nasz parlament. Opracowano już założenia projektu ordynacji, który staje się obecnie przedmiotem społecznej konsultacji. Już sam fakt, iż dyskusowane mają być „założenia”, nie zaś gotowy „projekt”, świadczy o tym, iż ostateczny kształt zasad wyborczych jest otwarty. Wiele propozycji ma wariantowy charakter, co sprawia, że społeczna konsultacja jest nie tylko pożądana, ale i konieczna. Rozpoczynając dzisiaj szczegółowe omawianie „Założeń”, zwracamy się jednocześnie do naszych Czytelników z prośbą o nadsyłanie uwag, pytań, dzielenie się wątpliwościami itp. Listy prosimy kierować pod adresem naszej redakcji z dopiskiem „Ordynacja wyborcza”. Wykorzystamy je w następnych publikacjach. Wybory do Sejmu odbędą się w oparciu o Deklarację Wyborczą Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, uwzględniającą podstawowe normy prawa wyborczego, które zawierała w Konstytucji PRL. Do nich należy przede wszystkim powszechność wyborów. Powszechność wyborów to nie innego jak prawo wybierania (czyli czynne prawo wyborcze), przysługujące każdemu obywatelowi polskiemu, który w dniu wyborów ukończył 18 lat, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. W odróżnieniu od czynnego prawa wyborczego, sprawa biernego prawa wyborczego jest bardziej skomplikowana. Chodzi o to k to może być wybranym, a konkretniej — po ukończeniu jakiego wieku można zostać posłem? „Założenia” przewidują dwa wiekowe warianty: pierwszy — wybranym do Sejmu można zostać po ukończeniu 21 roku życia i drugi: biernie prawo wyborcze przysługuje po ukończeniu 18 lat. Pierwszy wariant utrzymuje obowiązujący obecnie stan prawny (art. 96 Konstytucji), przyjęcie drugiego wymagałoby zmiany Konstytucji, obniżającej wiek kandydata na posła. W tym miejscu warto zaznaczyć, że w wielu krajach różnie rozwiązano sprawę biernego prawa wyborczego. I tak w Bułgarii, NRD i na Węgrzech do jego uzyskania wystarczy 18 lat, w Czechosłowacji i ZSRR 21, w Rumunii 23. W Polsce międzywojennej w niektórych okresach biernie prawo wyborcze przysługiwało po ukończeniu 26, a nawet 30 lat. Każdy z przedstawionych w „Założeniach” wariantów wiekowych ma swoje plusy i minusy. Gdyby przyjąć granicę 18 lat, sytuacja mogłaby być po trosze paradoksalna. Oto bowiem w przypadku mężczyzn wymagane jest 21 lat do zawarcia małżeństwa uznając, że od tego wieku zaczyna się granica pełnej odpowiedzialności za rodzinę. Młody człowiek nie mogąc decydować o wszystkich swoich osobistych losach mógłby jednak współdecydować (jako poseł) o losach państwa. Można wyobrazić sobie również sytuację, iż uczeń szkoły średniej (matura zdaje się teraz z reguły w 19 roku życia) musiałby być zwalniany przez szkołę na zajęcia parlamentarne. Za wariantem drugim przemawia szybko dojrzewanie współczesnej młodzieży, jej coraz wyższy poziom intelektualny, konieczność współuczestnictwa młodego pokolenia w rządzeniu krajem. Które z tych racji zwycięży, przekonamy się po zakończeniu konsultacji. (hań)

Wszystko, którego dokonano podczas wczorajszego posiedzenia, jak zwykle prowadzonego przez przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — Marka Paszucha, nie napawa optymizmem. Nakłady finansowe na budowę zbiornika (770 mln zł) skonsumowane zostały w 82 (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Czy samochody z FSO będą lepsze?

◆ Huta im. Lenina szykuje blachy o specjalnych parametrach jakościowych i wytrzymałościowych ◆ Bardziej dokładnie zabezpieczenie antykorozyjne ◆ Duża część „polonezów” z 5-biegową skrzynią biegów WARSZAWA (PAP). W ub. roku wyjechało z żerańskiego kombinatu FSO ok. 90 tys. pojazdów, a w tym 61 tys. samochodów FSO 1500 (fiatów 125p) i ok. 30 tys. „polonezów”. Do listopada ub. roku, a więc w ciągu 33 lat swojej działalności, FSO wykonała łącznie przeszło 1,1 mln „fiatów 125p”, ponad 145 tys. „polonezów”, jak również ok. 254 tys. „warpojazdów”, w tym 61 tys. „warpojazdów” i 177,2 tys. „syrów”; razem — prawie 1,8 mln samochodów. Dotychczasowe osiągnięcia FSO, a w tym efekty uzyskiwane (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Po kuracji hormonalnej

Włoskie sześcioraczki — 2,5 miesiąca przed terminem RZYM (PAP). 30-letnia rzymska matka urodziła, w środę szóstego chłopca, z których największy waży 3600 gramów, a najmniejszy 980 gramów. Matka przeszła kurację hormonalną, mającą zwiększyć płodność. Poród odbył się poprzez cesarskie cięcie. Matka straciła dużo krwi, lecz jej stan uważa (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Od Atlantyku po Ural — mówią o tym wszyscy

Jeszcze przez półtora miesiąca będą gnębiły Europę siarczyste mrozy oraz obfite opady śniegu?

PARYŻ, LONDYN, RZYM (PAP). W całej Europie, od Atlantyku po Ural, utrzymuje się od tygodnia fala mroźców, które, zdaniem ekspertów, mogą okazać się katastrofalne zwłaszcza dla rolnictwa. W południowej części kontynentu zniszczeniu uległy najbardziej wrażliwe na mroźce uprawy. Straty ocenia się już teraz na setki milionów dolarów. W samych Włoszech chłód zaatakował ponad połowę z dwóch milionów hektarów upraw oliwek. Pojawili się wprawdzie pierwsze oznaki ocieplenia (we Francji na przykład temperatura podniosła się w Nicei, gdzie — podobnie jak w Paryżu i na wschodzie Francji) podjęto ponownie prace lotniskowe, ale zdaniem meteorologów, m. in. zachodniomiejscowych, nie wróżą one mimo wszystko końca mroźców. Surowa zima potrwa według ekspertów jeszcze co najmniej półtora miesiąca. WARSZAWA (PAP). Prawie na całym terenie kraju panują nadal niekorzystne warunki atmosferyczne. 10 bm. rano temperatura minimalna wynosiła od minus 29 i minus 27 stopni w województwach południowych, do minus 15 i minus 16 st. C w Białostockim i Bydgoskim. W północnej i centralnej części Polski wystąpiły ponadto lokalne opady śniegu. Pada on również na Podhalu. Mroź i śnieg dają się we znaki przede wszystkim drogowcom i transportowcom, nie pozostają też bez wpływu na funkcjonowanie handlu i niektórych zakładów pracy.

„Anna Karenina” w krakowskiej Operze

(Inf. wł.). I znowu w Krakowie szykuje się wielkie wydarzenie artystyczne dzięki zespołowi naszej opery. Aż dziw bierze, że bezdomna praktycznie scena zaskakuje tak dużą ilością premier. Tym razem zespół, kierowany przez Ewę Michnik przygotował niezwykle amblinę przedstawienie — „Anna Karenina” — balet w III aktach do muzyki Rodiona Szchedrina. Na wczorajszej konferencji prasowej twórcy spektaklu podzieliли się z dziennikarzami uwagami o swojej pracy. Przygotowania trwały 3,5 miesiąca. Reżyser Krystyna Gruszkówna wystawiła „Annę Kareninę” już wcześniej w Bydgoszczy, uzyskując partyturę od samego Szchedrina. Wielki kompozytor pisał to

dzieło dla swej żony, słynnej tancerki Mał Plisickiej. Krystyna Gruszkówna korzystała z rad i wskazówek obojga wielkich artystów. Publiczność bydgoska bardzo dobrze przyjęła ten sławny już balet, teraz kolej na premierę krakowską. Przy realizacji przedstawienia pomagał scenograf i inscenizator Marian Stańczak, który ideą wystawienia w Polsce „Anny Kareniny” zabrał się w Związku Radzieckim, gdzie gościnnie pracował w teatrze w Swierdłowsku. Z zespołem tanecznym pracowała pedagog Teatru Wielkiego w Moskwie Zenia E. Jermolowa. W roli Anny Kareniny zobaczymy wymienione Aleksandrę Mióduszką i Alinę Towar-

nicką. Wrońskiego kreował będa Bogusław Wilk i Krzysztof Zakrzewicz. Partytura wymaga dużego zespołu orkiestrowego, dyrygent Rafał Jacek Delekt wyciżył do małego pomieszczenia 52 muzyków. Przygotowania do wystawienia baletu przebiegały w trudnych warunkach. Dopiero tydzień przed premierą zespół mógł wyciszyć w Teatrze im. Słowackiego i to w temperaturze od 9 do 14 stopni. Dyrektor Ewa Michnik najbardziej obawiała się przy przed niedzielą wykonawcy nie rozchorowali się na zapalenie płuc. Premiera przedstawienia „Anna Karenina” w 3 aktach, 18 obrazach, odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 12 i poniedziałek o 19. (zs)

W. Jaruzelski przyjął ambasadora PRL w ChRL

WARSZAWA (PAP). 10 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął Zbigniewa Dembowskiego — nowo mianowanego ambasadora PRL w ChRL.

Spotkanie w ambasadzie ZSRR w Warszawie

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) licznoscie przemówienie. W odpowiedzi zabrał głos J. Czyrek i S. Olszowski. Spotkanie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

„Krakowiaczy” w Argentynie

HAWANA (PAP). Na zaproszenie organizatorów festiwalu folklorystycznych w Villa Maria i Jesus Maria (prowincja Cordoba) przebywa w Argentynie Spółdzielczy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiaczy”. W ramach argentyńskich festiwalu folkloru „Krakowiaczy” dali 7 koncertów, prezentując folklor z różnych regionów Polski. Wstępy spotykały się z gorącym przyjęciem argentyńskiej widowni.

Z dalekopisu

(s) W Pradze zakończyło się przyjęciem komunikatu 34 posiedzenie Komitetu RWPG ds. Współpracy w Dziedzinie Planowania.

Przedstawiciele krajów członkowskich RWPG zostali przyjęci przez sekretarza generalnego KC KPCZ, prezydenta CSRS Gustawa Husaka. Na otwarciu obrad Komitetu przemówienie wygłosił premier federalny Czechosłowacji Lubomir Strougal.

Na kolejnym posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR wysłuchało informacji Andrieja Gromyki o jego spotkaniu z sekretarzem stanu USA Georciem Szultzem, które odbyło się 7-8 stycznia 1985 roku w Genewie.

Wyrażono jednogłośnie poglądy na temat znaczenia osiągniętego podczas spotkania porozumienia w kwestii przedmiotu i celów rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie zbrojenj chemicznych i nuklearnych.

Rozpoczął się 11 miesiąc strajku górników brytyjskich, najdłuższy tego rodzaju akcji w dziejach W. Brytanii.

Wiosłki lewackie ugrupowanie terrorystyczne „Czerwone Brygady” przystąpiło do zamordowania tego dnia członka antyterrorystycznej jednostki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Otavio Contego. Cente został zaskoczony, gdy dzwonił z budki telefonicznej w jednej z podrzymskich miejscowości. Pod budkę podjechał samochód z czterema osobami. Dwie z nich wycelowały Contego w budki i oddały z rewolweru cztery strzały w głowę. Ranny zmarł w drodze do szpitala.

W Ekwadorze rozpoczął się 48-godzinny strajk przeciwko podwyżkom cen na paliwa i komunikacje. W wielu miastach sparaliżowany został transport, zamknięte były sklepy i urzędy. Policja obsadziła punkty strategiczne w miastach, a ulice patrolowane były przez wojsko. W starciach z policją zginęło 5 osób.

W jednym z budynków mieszkalnych w południowo-zachodniej części Londynu nastąpił w czwartek rano silny wybuch. Przypuszcza się, że w wyniku eksplozji 14 osób zginęło.

Według nie potwierdzonych jeszcze doniesień przyczyną wybuchu było ulatnienie się gazu.

Towarzyszowi ZDZISŁAWOWI EUKOWICZOWI składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci SYNA

KOMITET MIEJSKO-GMINNY PZPR W SKAWINIE

Musimy jasno powiedzieć społeczeństwu, że uczestnicząc w akcie głosowania akceptujemy zasady ustrojowe, określone przez Konstytucję PRL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Przedstawiając niektóre problemy ujęte w założeniach do projektu ustawy „Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL” Józef Brejtkopf podkreślił, że dokument ten stanowi zaletę koncepcje podstawowych rozwiązań późniejszej ustawy. Właściwy projekt ordynacji wyborczej opracowany zostanie po przeprowadzeniu powszechnej konsultacji. Pod społeczny osąd poddane są także „założenia”, a nie tylko tezy wariantowe ujęte dla ułatwienia wyboru ludziom nieznającym się na prawie. Opracowując propozycje poróżnienia, kierowano się wskazaniem zawartymi w uchwałach zjazdów partii i stronnictw politycznych oraz I Kongresu PRON. Celem nadrzędnym twórców dokumentu było pogłębienie demokracji aktu wyborczego, zwiększenie wpływu obywateli na kształtowanie składu najwyższego organu państwa, umacnianie socjalistycznej państwowości.

„Założenia” różnią się od obowiązującej dotąd ordynacji wyborczej z 1976 r. Wprowadza się nowe rozwiązania m. in. instytucje konwentów wyborczych, ze ściślej określonymi zasadami ich tworzenia, rejonów wyborczych, rozszerzenie składu Sejmu tylko w drodze wyborów uzupełniających, konkretny tryb odwoływania się Kancelarii Rady Państwa Jerzy Brejtkopf podkreślił, że do 18 lat w wieku osób mających bierno prawo wyborcze, zwiększenia liczby posłów do 500 i przeprowadzania wyborów w ciągu 2 dni włącznie — w przypadku ich przyjęcia — ze zmianą Konstytucji PRL.

J. Brejtkopf zwrócił uwagę, że dyskusja nad „założeniami” trwać ma 2,5 miesiąca — czyli dłużej niż przed wyborami do rad narodowych. Podkreślił szeroki zakres zamierzonych konsultacji — nie ograniczających się wyłącznie do grona aktów wyborczych — oraz potrzebę aktywnego w nich udziału wszystkich organizacji społecznych.

Zabrał następnie głos wiceprzewodniczący RK PRON Alfred Beszterda, który przypomniał, iż u początków spontanicznego rozwoju ruchu odrodzenia znajdowało się poczucie współodpowiedzialności za państwo, wyrażające się m. in. troską o wewnętrzny ład konstytucyjny, o tworzenie warunków politycznych i prawnych dla zapewnienia obywatelom rzeczywistego i skutecznego udziału w sprawowaniu władzy nad państwem.

Zgodnie z ustaleniami, zawartymi w Statucie PZPR (pkt. pkt. 23, 54 i 72) w polowie kadencji władz organizacji partyjnych, do szeszcia wojewódzkiego władze, przeprowadzenia kampanii o kreślają „Wytyczne w sprawie kampanii sprawozdawczej w PZPR w 1985 roku”, zatwierdzone przez Biuro Polityczne KC PZPR, w grudniu 1984 r. Dla pełnej realizacji zadań, nakreślonych przez Biuro Polityczne KC oraz właściwego przygotowania i sprawnego przeprowadzenia zebrań i konferencji sprawozdawczych — Egzekutywa Komitetu Kra-

kowskiego PZPR ustaliła zasady organizacyjne kampanii sprawozdawczej w organizacjach i instancjach partyjnych w okresie styczeń-marzec br. Powyższe dokumenty będą m. in. przedłożone na najbliższym plenarnym posiedzeniu KK PZPR.

W kolejnym punkcie obrad Wydział Ekonomiczny KK przedłożył dokument pt. „Działania doradcze i perspektywiczne dla poprawy funkcjonowania komunikacji pasażerskiej w województwie miejskim krakowskim” wraz z załącznikiem „Rozpoznanie potrzeb i stanu obsługi pasażerskiej w województwie miejskim krakowskim”, przygotowane przez Porozumienie Terenowe w Sprawie Komunikacji Zbiorowej na Obszarze Województwa Miejskiego Krakowskiego. Temat ten wywołął bardzo ożywioną i długą dyskusję o dwóch nielokalnych niuansach. Pierwszy dotyczył aktualnego stanu komunikacji pasażerskiej, której poprawa jest powszechnie obserwowana (mimo prześlachów kłopotów zimowych); od 1981 roku przybyło miastu m. in. 220 autobusów, otwarto szereg nowych linii i przedłużono niektóre z nich. Niestety, występujące jeszcze braki taboru będą poważnie uniemożliwiać, na pewno do końca 1985 roku, przedłużanie lub uruchamianie nowych linii. Komplexowo, także do końca br., opracowany zostanie program obsługi aglomeracji z uściśleniem, który przewidziano, jako rejon odpowiedzi.

Drugą sprawą, będącą jednak kluczem do perspektywicznego rozwiązania problemów komunikacyjnych Krakowa i jego mieszkańców, (ZT)

niezależnie od wyrażenia, rejonów wyborczych, rozszerzenie składu Sejmu tylko w drodze wyborów uzupełniających, konkretny tryb odwoływania się Kancelarii Rady Państwa Jerzy Brejtkopf podkreślił, że do 18 lat w wieku osób mających bierno prawo wyborcze, zwiększenia liczby posłów do 500 i przeprowadzania wyborów w ciągu 2 dni włącznie — w przypadku ich przyjęcia — ze zmianą Konstytucji PRL.

J. Brejtkopf zwrócił uwagę, że dyskusja nad „założeniami” trwać ma 2,5 miesiąca — czyli dłużej niż przed wyborami do rad narodowych. Podkreślił szeroki zakres zamierzonych konsultacji — nie ograniczających się wyłącznie do grona aktów wyborczych — oraz potrzebę aktywnego w nich udziału wszystkich organizacji społecznych.

Zabrał następnie głos wiceprzewodniczący RK PRON Alfred Beszterda, który przypomniał, iż u początków spontanicznego rozwoju ruchu odrodzenia znajdowało się poczucie współodpowiedzialności za państwo, wyrażające się m. in. troską o wewnętrzny ład konstytucyjny, o tworzenie warunków politycznych i prawnych dla zapewnienia obywatelom rzeczywistego i skutecznego udziału w sprawowaniu władzy nad państwem.

Zgodnie z ustaleniami, zawartymi w Statucie PZPR (pkt. pkt. 23, 54 i 72) w polowie kadencji władz organizacji partyjnych, do szeszcia wojewódzkiego władze, przeprowadzenia kampanii o kreślają „Wytyczne w sprawie kampanii sprawozdawczej w PZPR w 1985 roku”, zatwierdzone przez Biuro Polityczne KC PZPR, w grudniu 1984 r. Dla pełnej realizacji zadań, nakreślonych przez Biuro Polityczne KC oraz właściwego przygotowania i sprawnego przeprowadzenia zebrań i konferencji sprawozdawczych — Egzekutywa Komitetu Kra-

kowskiego PZPR ustaliła zasady organizacyjne kampanii sprawozdawczej w organizacjach i instancjach partyjnych w okresie styczeń-marzec br. Powyższe dokumenty będą m. in. przedłożone na najbliższym plenarnym posiedzeniu KK PZPR.

W kolejnym punkcie obrad Wydział Ekonomiczny KK przedłożył dokument pt. „Działania doradcze i perspektywiczne dla poprawy funkcjonowania komunikacji pasażerskiej w województwie miejskim krakowskim” wraz z załącznikiem „Rozpoznanie potrzeb i stanu obsługi pasażerskiej w województwie miejskim krakowskim”, przygotowane przez Porozumienie Terenowe w Sprawie Komunikacji Zbiorowej na Obszarze Województwa Miejskiego Krakowskiego. Temat ten wywołął bardzo ożywioną i długą dyskusję o dwóch nielokalnych niuansach. Pierwszy dotyczył aktualnego stanu komunikacji pasażerskiej, której poprawa jest powszechnie obserwowana (mimo prześlachów kłopotów zimowych); od 1981 roku przybyło miastu m. in. 220 autobusów, otwarto szereg nowych linii i przedłużono niektóre z nich. Niestety, występujące jeszcze braki taboru będą poważnie uniemożliwiać, na pewno do końca 1985 roku, przedłużanie lub uruchamianie nowych linii. Komplexowo, także do końca br., opracowany zostanie program obsługi aglomeracji z uściśleniem, który przewidziano, jako rejon odpowiedzi.

Drugą sprawą, będącą jednak kluczem do perspektywicznego rozwiązania problemów komunikacyjnych Krakowa i jego mieszkańców, (ZT)

W ramach argentyńskich festiwalu folkloru „Krakowiaczy” dali 7 koncertów, prezentując folklor z różnych regionów Polski. Wstępy spotykały się z gorącym przyjęciem argentyńskiej widowni.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW

Wczoraj w Krakowie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

Rada Państwa oceniła przebieg wyborów do samorządów miast i wsi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) około 5,5 tysiąca konwentów osiedlowych i obwodowych. Odbyło się blisko 50 tysięcy zebrań i konferencji wyborczych. Poza dokonaniem wyboru organów samorządu mieszkalców, na zebrańskich dyskusjach nad sposobami ułatwienia spraw lokalnych i środowiskowych, podejmowano inicjatywy czynów społecznych, analizowano i korygowano propozycje programów działania a także rozpatrywano i uchwalano statuty organów samorządowych. Zgłaszano również wnioski pod adresem administracji terenowej. Na wielu zebrańskich wybrano członków Społecznych Komisji Pojednawczych.

Rada Państwa podkreśliła, że wyniki kampanii wyborczej do organów samorządu mieszkańców stanowią kolejny doświadczenia normalizacji sytuacji społeczno-politycznej w kraju przejawiającej się m. Naczelnego Sądu Administracji w wroście aktywności i

zaangażowania społeczeństwa w samodzielnym rozwiązywaniu spraw lokalnych i środowiskowych. Hasła i zadania wykuswane w związku z tymi wyborami przez opozycję oraz wywiersyjne rozgłosnie zagrożenia nie znalazły żadnego oddźwięku w przebiegu wyborów.

Rady narodowe powinny w niedługim czasie rozważyć możliwość i zakres przekazania do kompetencji organów samorządu mieszkańców uprawnień do rozpatrywania i rozstrzygania niektórych spraw pozostających w kompetencji rad narodowych.

Rozpatrzone, a następnie przyjęto informację o działalności Rady Państwa w 1984 r. oraz tematykę posiedzeń Rady Państwa do końca kadencji.

Rada Państwa powołała dwie osoby na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego i jedną osobę na stanowisko sędziego w kraju przejawiającej się m. Naczelnego Sądu Administracji w wroście aktywności i

Wczoraj na spotkaniu i sekretarzy POP i aktywu ROPP w Nowym Sączu z udziałem i sekretarza KW PZPR Józe-

fa Brożka, przewodniczącego WKPP Stanisława Bodzionego omówiono główne założenia nowego etapu działalności, który wniesie ożywienie do życia organizacyjnego partii.

W dyskusji podkreślono konieczność szerokiej prezentacji założeń społeczeństwu. Jak wykazały doświadczenia kampanii wyborczej do rad narodowych, tam gdzie szeroko uświadczono nowe zasady wyborcze, tam frekwencja przy głosowaniu była większa, a społeczeństwo aktywniejsze w dyskusjach programowych.

Podjęto decyzję zwolnienia Jerzego Dworakowskiego w tym półroczu spotkał w tym samym gronie, dla wymiany poglądów na przebiegu konsultacji społecznych i dla oceny zgłoszonych w niej opinii i wniosków.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Piłkarze ręczni Hutnika na nartach

Piłkarze ręczni Hutnika Kraków wrócili wczoraj z krótkiego zgrupowania w Konikach, gdzie biegali głównie na nartach, pracując nad wytrzymałością. Teraz do końca stycznia nikt nie odszedł, nikt też nie trenował będąc w własnej hali, wezmą też udział w turnieju o Puchar Wyzwolenia Krakowa.

W pierwszej połowie lutego przebywać będą na obozie w Zakopanem, następnie wezmą udział w Opolu w rozgrywkach półfinałowych o Puchar Polski. Krakowianie grać będą wspólnie z Koroną Kielce, Zagłębiem Lubin oraz Gwardią Opole i staną przed dużą szansą awansowania do finału. To jest zresztą ich cel. Następnie zostaną w Opolu na kolejnym zgrupowaniu, a ostatnie dni przed rozpoczęciem rundy ekstraklasowej (16 marca) spędzą w Krakowie.

Tak wyglądają plany szkoleniowe „hutników”. A co się stanie nowego w zespole? „Nic nowego — odpowiada trener krakowian Stanisław Ryś. Będziemy grać w starym składzie, nikt nie odszedł, nikt też nie trenował będąc w własnej hali, wezmą też udział w turnieju o Puchar Wyzwolenia Krakowa.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu. Zastępcą szefa Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności kraju w środkach masowego przekazu.

W Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami dowództwa WOW. Wzięli w nim udział: szef Zarządu Politycznego WOW p. Zanon Krajewski, w trakcie spotkania omówiono problematykę ukazywania spraw wojska i obronności

„Prymitywna drukarnia Gutenberga — to stajenka bełżejska czasów nowożytnych. Książka jest religią dla jednostek, gazeta jest religią dla mas. Wiara jest wieczna i sama: zmienia się tylko jej przedmiot.” Aleksander Wat: Bezrobotny Lucyfer.

bardzo trudnej sytuacji, w okolicznościach nie dających wielu powodów do optymistycznych prognoz odnośnie rynkowych, estetycznych sukcesów.

Zresztą zawsze rozwiązywanie starych problemów i powoływanie do życia nowych budzi u pisarzy nieraz bardzo silne emocje, udzielające się niekiedy i czytelnikom. Przypomnijmy jak długo i z jakim trudem zdobywała tych ostatnich „Polityka” od wielu lat sprawująca rząd nad naszymi znaczącymi częściami polskiej inteligencji. Gdy w 1963 roku przestał wychodzić „Przegląd Kulturalny” pociągnięto to za sobą protesty licznych pisarzy i publicystów oraz niechęć do powstania w jego miejsce „Kultury”, w której „nie należało wtedy drukować”. Gdy znikła z rynku „Kultura” rozlegał się nie mniej donośny lament niż za „Przeglądem Kulturalnym”. Uważam, że z pismami bywa tak, jak z kabaretami: zbyt długi ich żywot najczęściej prowadzi do załamania, rozpada początkowej wspaniości myślenia zespołu, powtarzania raz wypracowanych schematów, które wcale nie muszą odpowiadać zmienionej rzeczywistości.

„Twórczość” jest pewnym symbolem ciągłości naszego życia kulturalnego. I może to właśnie na skutek tego stanowi przykład pisma redagowanego praktycznie niezmiennie od trzydziestu lat, mającego stały układ poszczególnych działów, nie poszukującego nowych czytelników przy pomocy oferowania im jakichś zaskakujących, nowych treści. Chociaż w dzisiejszej „Twórczości” utrzymywana przez Jarosława Iwaszkiewicza formuła otwartości jest raczej tylko wspomnieniem, to jednak pismo nadal stanowi coś na kształt literackiego salonu, czytająca publiczność i sami pisarze uważają druk w „Twórczości” za rodzaj nobilitacji, debiut w tym mieszczyńskim jest zauważany, brany pod uwagę przez wydawców książek. Mieszczyńskim znacznie nowoczesniej, dynamiczniej redagowanym jest „Literatura” mająca zresztą niewspółmiernie większy nakład. Mówiąc o umiejętności atrakcyjnego redagowania nie powinniśmy też zapominać o „Literaturze na świecie”, która, abstrahując od jej ciekawej zawartości treściowej, jest bodaj

ojonowanie saowocowało szeregiem bardzo ważnych i do dziś inspirujących dyskusji wokół np. realizmu, historyzmu, etycznych i społecznych uwarunkowań zawodu pisarza.

Na początku lat pięćdziesiątych, w atmosferze coraz bardziej dogmatycznych deklaracji pisarzy i polityków, zrodziła się koncepcja nakazująca koncentrację sił i środków zmierzających do możliwie szybkiego wprowadzenia programu realizmu socjalistycznego. „Twórczość” przeniesiono do Warszawy, w miejsce „Kulnicy” i „Odrodzenia” powołano „Nową Kulturę”, wcześniej przestano wydawać redagowane przez Iwaszkiewicza „Nowiny Literackie”, „Pokolenie”, katowicka „Odra”. Uważano, że potrzebne jest tylko jedno, centralne pismo literackie: „Nowa Kultura”. Ale już w rok później pojawiły się pierwsze głosy zarówno pisarzy jak i reprezentantów polityki kulturalnej mówiące o potrzebie odejścia od całkowitego centralizmu w prasie literackiej. Szczególnie mocno stawali tego typu postulaty pisarze krakowscy. Między innymi to właśnie w ich następstwie powstało „Życie Literackie”.

„Życie Literackie” jest pewnym fenomenem na naszym rynku prasowym. Istnieje już ponad trzydzieści lat, a jego kierownictwo odznacza się niezwykłą stabilnością. Zapewne dwa okresy w historii krakowskiego tygodnika były latami jego świetności. Gdy spojrzymy na „Życie Literackie” z lat 1951—1954 przez pryzmat ówczesnych publikacji „Nowej Kultury” a nawet „Przeglądu Kulturalnego”, to omawiane pismo będzie nam się jawić jako periodyk bardziej rozważny, nieco liberalniejszy, starający się godzić ówczesne zalecenia polityczne z rzeczywistymi wartościami współczesnej polskiej kultury, próbujący lansować bardziej otwarty model socjalistycznej literatury. W okresie 1955—1965 o wartości całego „Życia Literackiego” decydowały już wszystkie działy tygodnika. Na czoło wybijała się krytyka literacka reprezentowana przez znakomite prace między innymi Kazimierza Wyki, Henryka Markiewicza, Artura Sandaiera, Ludwika Flaszka. W krakowskim czasopiśmie debiutowali

— Panie docencie — wracam się do doc. dr hab. Michała Śliwy z Wydziału Sztuki Pedagogicznej w Krakowie — polska myśl socjalistyczna stanowi wiodący wątek Pańskich badań naukowych. Opublikował Pan „Myśl polityczną Mieczysława Niedziałkowskiego”, „Stulecie polskiej myśli socjalistycznej”, „Zarys dziejów polskiej lewicy socjalistycznej w okresie II Rzeczypospolitej”, „Myśl państwa polskich socjalistów w latach 1918—1921”, „W kręgu twórców polskiej myśli politycznej”. W druku „Bolesław Drobner. Biografia polityczna”. Poza tym napisał Pan około 100 artykułów i prac. Jest Pan z wykształcenia historykiem, ale zdradza Pan również zainteresowania politologiczne, o czym świadczy choćby zajęcia z nauki o polityce prowadzone ze studentami.

Tak, dziś trudno historykowi nie być politologiem, ponieważ politologia podejmuje również aspekt polityczny przeszłości jako punkt wyjścia analizy współczesności. Politologia wzbogaca tradycyjny punkt widzenia historyka na proces dziejowy, zwracając uwagę na problemy władzy, ustroju, rządu. Ta refleksja politologiczna — co jest bardzo ważną sprawą — służy również kształtowaniu nowoczesnej kultury politycznej narodu.

— Każdy ruch polityczny, jak wiemy, poszukuje swoich korzeni, swoich tradycji.

Czyni się to po to by uzasadnić w przeszłości swoją obecność dzisiaj i wywieść z tej przeszłości zasadność swoich dążeń społecznych, politycznych, ideowych. Np. badany przez mnie ruch socjalistyczny od samych początków toczył zawzięty spór o swoją tradycję, o swoje miejsce w kulturze narodowej. Wiązało się to z ogólnymi rozważaniami ideologów i publicystów socjalistycznych na

ści w celu wykorzystania doświadczeń historii dla potrzeb współczesności nie przekreśla wartości historii jako nauki. Wręcz przeciwnie, zwraca na nią uwagę, podkreśla jej znaczenie. Historia jest nauką żywą, reagującą na zmiany społeczne, dostarczającą argumentów różnym orientacjom ideowym. Jeśli natomiast badanie tej przeszłości ustala się w sposób aprioryczny, podług z góry założonych schematów, wówczas trudno mówić o historii jako nauce. Np. nauka historii w III Rzeczypospolitej została w sposób bezwzględny podporządkowana wizji politycznej państwa państwa państwa, odpowiadając niejako na zamówienie twórców systemu totalitarnego. Z historii, z przeszłości uczyniono narodowy mit. Nie też dziwnym, iż również historycykowie niemieckich obarcza się winą za konsekwencje, jakie przyniosły światu i narodom istnienie i praktyka sprawowania władzy przez państwo faszystowskie.

— A jeśli chodzi o polskie przykłady tej miszery?

— Możemy np. odwołać się do słynnych sporów pomiędzy tzw. szkołą krakowską a szkołą warszawską o przyczyny upadku I Rzeczypospolitej. Dla jednych konstruowany obraz przeszłości miał służyć opamiętaniu się narodu, wywołaniu trzeźwości, samokrytyki, wieloletnia spójność na samych sobie. Drugi zaś tworzył ten obraz ku zbudowaniu i pokrzepieniu serc, co w literaturze znalazło wyraz m. in. w twórczości Sienkiewicza, a w malarstwie w obrazach Matejki. Jest przy tym ciekawe, że spór pomiędzy pozytywistami i romantykami trwa w najlepsze po dziś dzień. Inny przykład z niedalekiej jeszcze przeszłości: gdy w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych usiłowano sformułować nowy,

O historii jako nauce

Z doc. dr. hab. MICHAŁEM ŚLIWĄ rozmawia Konrad Strzelewicz

temat tendencji rozwoju społecznego, sensu dziejów itp. Warto przy tym odnotować, iż właśnie ów spór o tradycję zamknął ostatecznie Kazimierz Kelles-Krauz swym prawem retrospektywicznym. Mianowicie dozwolił on, że z znużeniem jest wywołanie się od tradycji, bo dzieje społeczne to proces oddziaływania się przeszłości, aczkolwiek w innej, wyższej postaci. Możemy się tu również odwołać do słów Norwida, który stwierdził w znanym sformułowaniu, że „przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”. Ciekawe przy tym, że taka ocena istoty przeszłości występuje również w środowisku naukowym. Sądzę, że warto dla przykładu zacytować zdanie wybitnego humanisty Konstantego Grzybowskiego: „Przeszłość oceniałem jako drogę do teraźniejszości; przeszłość i teraźniejszość — jako drogę do przyszłości”. Czyli każdy ruch społeczny, każda grupa społeczna, każda jednostka poszukuje swojego rodowodu w przeszłości, bo jak już wielokrotnie stwierdzono, człowiek i społeczeństwo bez zmysłu społecznego, to także człowiek i społeczeństwo, ale jakoby bez duszy”.

— Z tego wszystkiego jedna pewność wynika: że wiedza historyczna jest człowiekowi niezbędna.

Oczywiście. Jak wiemy już od czasów starożytności toczy się spór o status nauki o dziejach. Jedni twierdzą, że jest magisterią życia, że historia magistra vitae est. Drugi zaś odmiawiali jej walorów poznawczych i nie byli skłonni przyznawać jej statusu nauki. Ale jak Pan dobrze wie, dziejamy zajmują się nie tylko historycy czyli zawodowi interpretatorzy przeszłości. I nie tylko oni kształtują świadomość historyczną, bo robią to przecież pisarze, publicyści, politycy i ideolodzy, agitatorzy i propagandziści, mistycy i kapłani. Oni to właśnie korzystają z dorobku historiofili, ale nie zawsze w zgodzie z jej duchem i obiektywnymi wynikami, lecz zgodnie z własnymi wyobrażeniami i potrzebami bieżącej praktyki społecznej. Czyli, rzecz można, iż manipulują ustalaniem nauki historii.

Nawiązując do tego, co Pan powiedział, chciałbym zwrócić uwagę, że o historii różnie się dziś mówi, często sceptycznie. I nie tylko u nas. Jeśli Pan pozwoli, przytoczę tu słowa Jarosława Durycha, czeskiego pisarza, autora powieści historycznych. Napisał on tak: „Zdarza się niekiedy w życiu jednostek, narodów i państw, że ginie honor. Jeśli ten, kto go stracił, rozporządza jeszcze jakąś siłą, nie dopuszcza, aby uważano go za pozbawionego czci, w związku z tym zachodzi konieczność zreformowania pojęć honoru, hańby i zdrady według zaszytych przemian... Twarze władców stały się maskami hipokryzji, a znaczenie słów zmieniło się w miarę potrzeby. Historia przystosowała się w dzieje kłamstwa”. Panie docencie, czy istotnie historia „przystosowała się w dzieje kłamstwa”?

Poruszył pan tu niezwykle ważną kwestię „polityczności”, czy też „polityzacji” nauki historii. Nikt nie kwestionuje społecznych funkcji historii, ujętych choćby w sloganowym hasle, prezentującym ją jako „nauczycielkę życia”. Ale postrzeganie praktycznego znaczenia historii wywołuje dalsze refleksje. Np. czy wobec zmieniającej się rzeczywistości społecznej, przy założeniu wykluczającym możliwość powtórzenia się sytuacji, poszukiwanie gotowych recept i wzorów nie jest zajęciem wątpliwym? Czy konieczność selekcji owych historycznych recept i ich interpretacji zgodnie z aktualnymi potrzebami rzeczywistości społecznej — co powoduje zwiększenie roli historyka — nie prowadzi do takiego stamu, w którym nauk pływające z historii można odpowiednio ukierunkować i w konsekwencji sprowadzić do tego, że nie historia jest nauczycielką życia, lecz polityką staje się nauczycielką historii. Prof. Stanisław Grzybowski mówi wręcz o potrzebie fałszywej tradycji u rzeczników zmiany społecznej. W istocie bowiem historyk odpowiednio modeluje przeszłość i jej obraz funkcjonujący w świadomości społecznej zależy od wielu czynników: postawy moralnej badacza, aspiracji społecznej jego grupy społecznej, źródła informacji, sposobu przekazu wiedzy, doświadczeń odbiorcy, itd. Toteż udzielenie odpowiedzi na pytanie, czym powinien kierować się historyk świadomy społecznej funkcji swej działalności badawczej, jest niezwykle trudne.

— Czy w konsekwencji możemy mówić, jak to nieraz skrajnie jest sformułowane, że historia nie jest nauką? Ze stała się jednym z narzędzi sprawowania władzy?

— W sposób jednoznaczny na to pytanie trudno odpowiedzieć, natomiast z całą pewnością stwierdzić możemy, że wkomponowywanie wyobrażeń ideologicznych o przeszłości

— Trudno jednoznacznie wyrokować o obrazie powojennej Polski już dziś, zwłaszcza że samo środowisko historyków nie jest jeszcze w pełni przygotowane do podjęcia tych badań. Brak perspektywy czasowej, utrudniony dostęp do źródeł, aktualna sytuacja polityczna i społeczna — wszystko to utrudnia skonstruowanie już dziś bezstronnych ocen i oszcześci. Chociaż, co godzi się zaznaczyć, w takich przypadkach często podaje się przykład Adama Próchnika. Otóż chcąc ukazać możliwości badawcze nieodległej jeszcze przeszłości, zwołownicy tej tezy powołują się na jego pracę pt. „Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej”. Trzeba jednak pamiętać, że i ta rozprawa pisana była z określonej pozycji historycznej i ideowej.

— Czyli trzeba się uzbroić w cierpliwość i czekać sto lat?

— W najlepszym razie.

— Na zakończenie tradycyjnie już pytanie: jakie są Pańskie plany badawcze na najbliższą przyszłość?

— Oddałbym do wydawcy biografii Feliksa Perla, redaktora „Robotnika”, twórcy programów socjalistycznych oraz monografię „Socjalistyczna myśl agrarna w Polsce w 1878—1948”. Obecnie pracuję nad monografią „Polska myśl socjalistyczna 1918—1948”. W perspektywie — badania nad agrarizmem w Polsce.

— W imieniu naszych Czytelników dziękuję za rozmowę.

MACIEJ CHRZANOWSKI Z perspektywy czterdziestolecia (III)

Literatura ostatniego tygodnia

tującej nawet przeciwnie orientacji. Tak dzieje się od lat w „Życiu Literackim”, podobnie redagowany był tygodnik „Literatura”. Tesknota wielu czytelników do pism jednolitych, homogenicznych może wiązać się z odczuwaną przez niektórych odbiorców potrzebą istnienia periodyku, z którym można się w całości utożsamiać, którego wszystkie publikacje można uznać za zgodne z podstawowymi kierunkami własnego myślenia, wyobrażeń o świecie i sztuce. Zawsze przecież wolimy czytać teksty potwierdzające nasze przekonania niż materiały próbujące zmienić właściwe nam postawy.

Druga z opinii dotyczy stalego zmniejszania się zainteresowania poezją i prozą pism powołanych do życia jako periodyki literackie. Np. w „Życiu Literackim” takie materiały zajmowały na początku lat siedemdziesiątych trzykrotnie mniejszą powierzchnię niż w chwili powstania tygodnika, tj. w 1951 roku. Analogiczne zjawisko zauważymy także w przypadku „Przeglądu Kulturalnego” czy „Kultury”. Tygodnik literackie już po paru latach istnienia stają się czasopismami społeczno-kulturalnymi, w których poezja i proza stanowią tylko jedną z części zainteresowań redakcji. Miejsce literatury z reguły zajmuje publicystyka, niekiedy również reportaż. Czy dzieje się tak na skutek słabości współczesnej literatury polskiej, tego, że nie może ona zaproponować redakcji odpowiednio interesujących tekstów? Nie waham się przed udzieleniem przeczącej odpowiedzi na to pytanie. Przyczyn upatrywałbym raczej w zdominowaniu zespołów redakcyjnych przez dziennikarzy, także w obowiązkowym przesiewaniu o mniejszej atrakcyjności czytelniczej utworów literackich. Walczą o mocną pozycję na rynku czytelniczym i wydawniczym, o utrzymanie nakładu redakcji z reguły kwalifikują do druku np. obyczajowe, sensacyjne reportaży a nie wiersze czy opowiadania. Tak więc królestwem literatury pozostają miesięczniki: niekiedy bez reszty wypełnione poezją, prozą, krytyką artystyczną (jak „Nowy Wyraz”), czasami drukujące również sporo materiałów nieliterackich (np. „Miesięcznik Literacki”). Owe pisma mają jednak niewielkie nakłady — tylko w wyjątkowych przypadkach przekraczające dziesięć tysięcy egzemplarzy. Stąd też, przy całym ich znaczeniu dla życia artystycznego, pisarzy i samej sztuki, nie mogą w podstawowy sposób wpływać na charakterze społecznego obiegu wartości literackich. Są to pisma trudne, adresowane do odpowiednio przygotowanej publiczności.

Bezpowrotnie minęły już lata, gdy mający kilkusetkrotny nakład „Przekroń” drukował nowa utwory najwybitniejszych współczesnych pisarzy polskich — choćby Gałczyńskiego czy Iwaszkiewicza. Niewiele ich w dzisiejszym „Przekroju”, niemal zupełnie brak w „Perspektywach” czy „Pamiętniku”. Wiąże się to z następnym zjawiskiem, które warto odnotować. Pisarze jakby niechętnie podejmują współpracę z wielonakładową prasą, z tygodnikami i dziennikami. Nie można tego zjawiska tłumaczyć wyborami politycznymi części środowiska, bowiem jest to proces starszy, narastający od lat sześćdziesiątych, a nie będący następstwem wydarzeń z ostatniego pięćdziesiątka. W prasie międzywojennej wielkie dzienniki intensywnie zabiegały o współpracę najbardziej znanych pisarzy i krytyków. Podobnie działo się w pierwszych latach powojennych. Dzisiejszy stan rzeczy skazuje współczesną twórczość literacką na funkcjonowanie w zbyt wąskim obiegu, poza kulturalną aktywnością szerszych kręgów społeczeństwa. Jest to tym bardziej niepokojące, że przecieć wciąż jesteśmy jeszcze daleko od zaspokojenia niezwykłego głodu książki charakteryzującego nasz rynek w ostatnich przynajmniej piętnastu latach.

Miesięczniki literackie. Znacznie bardziej stabilne od tygodników, w zdecydowanej większości przypadków utrzymujące się na rynku dłużej od tych ostatnich. Wydawana do dziś „Twórczość” powstała w Krakowie bezpośrednio po wojnie. Ani jeden z tygodników społeczno-kulturalnych, literackich nie jest drukowany równie długo — publikowany od 1945 roku „Tygodnik Powszechny” nie jest pismem o tak wyraźnej literackiej zainteresowaniach, jak inne periodyki będące przedmiotem naszego zainteresowania. Także „Dialog” istnieje już niemal trzydzieści lat, prawie od dwudziestu możemy czytać „Poezję” czy „Miesięcznik Literacki”. Są i miesięczniki zupełnie nowe, powstałe na skutek ostatnich reorganizacji rynku prasowego: np. „Literatura” (poprzednio będąca tygodnikiem) czy krakowskie „Pismo Literacko-Artystyczne”, które zdobiło tak znakomicie wejść na rynek czytelniczy. A przecież „Pismo” powstawało w

jednym polskim periodykiem odznaczającym się staranną, niebanalną, ciekawą szatą graficzną. Jednak w naszej tradycji o dynamice życia literackiego, temperaturze polemik, ideowych i artystycznych sporów nigdy nie decydowały (w każdym razie po wojnie) miesięczniki. Wiąże się to z ich formułą wydawniczą, funkcjonowaniem, bardzo długim cyklem przygotowywania poszczególnych numerów. Podstawowym elementem prawdziwie aktualnego życia literackiego były zawsze tygodniki: pamiętajmy też o ich znacznych nakładach i rzeczywistym zasięgu czytelniczym. W całym czterdziestolecu nie znajdujemy tygodnika literackiego jednoznacznie dominującego nad pozostałymi, będącego „pierwszym” pismem decydującym o ocenach, hierarchii wartości dzieł i ich autorów, wyznaczającym obszary zainteresowań czytającej publiczności. Przecież obok „Kulnicy”, istniało „Odrodzenie”, równoległe z „Życiem Literackim” wydawano „Nową Kulturę” i „Przegląd Kulturalny”, „Literaturę” towarzyszyła „Kultura” itd. Jedynie dziś „Tu i Teraz” nie ma podobnej konkurencji, jest zasadniczo jedynym tygodnikiem literackim sensu stricto, a przynajmniej jako takie zostało powołane do życia.

Lata świetności tygodników literackich to przede wszystkim te okresy, w których następowało kolejne ożywienie dyskusji poświęconych poezji i prozie, dochodziło do przetworzenia tradycji czy pojawiały się nowe, silne i oryginalne pokolenia pisarzy. Szczególna ofensywność ideologiczna, programowa charakteryzowała omawiane czasopisma bezpośrednio po wojnie. Były to spory ważne i autentyczne, nieraz bardzo ost-

poeci tej miary, co Hałasymowicz, Bursa, Śliwak, Czycz, Drozdowski. We wspomnianych latach każdy numer „Życia Literackiego” przynosił ostre, krytyczne, często interwencyjne reportaży — głównie Lovella, Roszki, Drozdowskiego, Machajka, Kwiatkowskiego. W okresie „fermentu”, za jaki zwykle się uważa połowę lat pięćdziesiątych, tygodnik nie tylko współkształtował nowe myślenie o przyszłości Polski, tej sytuacji społecznej, miejscu kultury, ale również zachowywał wiele rozsądku, nie ulegał obowiązkowym wtedy fascynacjom i złudzeniom.

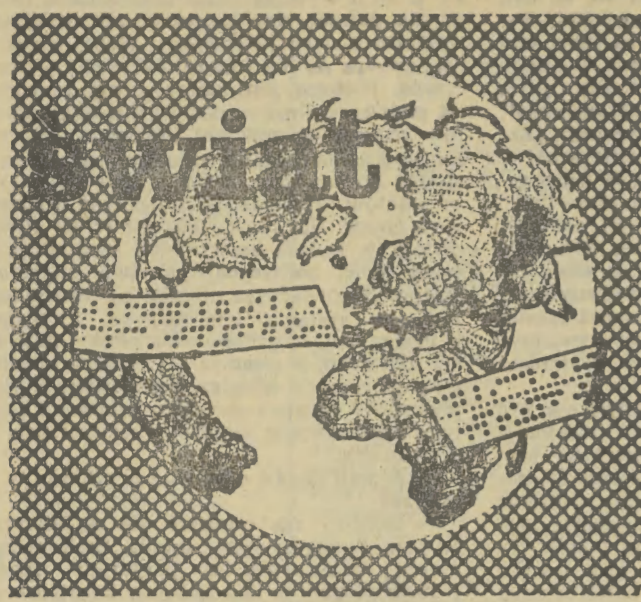
Dla społecznej promocji „pokolenia 56” (przynajmniej w okresie samego debiutu) „Życie Literackie” uczyniło z pewnością więcej od warszawskiej, równiejszej „Współczesności”. Ta ostatnia, powstała w 1958 roku, była początkowo pismem nieformalnej grupy literackiej o mistycznym programie, grupy tworzonej przez debiutantów mających wątpliwą wiedzę o literaturze i sztuce oraz niezbyt odświeżające (poza Sliwonikiem) uzdolnienia literackie. Jednak dwutygodnik pokonał początkowe trudności wydawnicze, finansowe, autorskie i stał się — już pod kierownictwem Stanisława Grochowiaka — pismem grupującym rzeczywistą czołową generację debiutantów połowy lat pięćdziesiątych. Ten okres pokoleniowej wspólnoty trwał we „Współczesności” bardzo krótko. Już w połowie lat sześćdziesiątych dawne „pismo literackie młodych” stało się periodykiem społeczno-kulturalnym o szerokich ambicjach politycznych, ideologicznych, nawet naukowych. „Współczesność” nie tyle promowała twórczość młodych pisarzy, co odrywała istotną rolę w toczonych pod koniec lat sześćdziesiątych



Fot. W. KLAG

sporach o socjalistyczną kulturę. Wzrosła opinotwórcza ranga pisma, której nigdy nie miał powstały w miejsce „Współczesności” „Nowy Wyraz”. To kolejne „pismo literackie młodych” było miesięcznikiem dobrze redagowanym, ale jednak nie udało mu się wyjść poza pierwszy krąg potencjalnej publiczności, poza samych młodych pisarzy. Siad też egzystencja jakby na marginesie współczesnej kultury, brak szerszego rezonansu, możliwość kształtowania czytelniczych preferencji. W latach siedemdziesiątych bez wątpienia więcej budziły krytyczne zwierzotwierdzenia literatury polskiej dokonywane przez współpracowników „Studenta”.

W tym przeglądzie zabrakło miejsca dla choćby przypominania tytułów kilku pism, które były miejscem ważkich deklaracji pisarzy. Prezentowały ich dzieła, starały się współkształtować dziś już obiegowe hierarchie wartości. Dostarczały nieraz bardzo atrakcyjnej lektury, a obraz współczesnej poezji, prozy i krytyki literackiej rekonstruowały na podstawie ich lektury niejednokrotnie jest obecnym znacznie ciekawszym od wyobrażenia zbudowanego po przeczytaniu wyłącznie samych książek.



ROKOWANIA

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar poinformował, iż 17 stycznia br. odbędzie się spotkanie na szczycie przywódców wspólnot cypryjskich: greckiej, Spirosa Kiprianu (prezydent Republiki Cypryjskiej) i tureckiej, Raufa Denktasza. Omawiana będą możliwości przeciwdziałania wzajemnym konfliktom, które przed 10 laty doprowadziły do praktycznie trwałego podziału wyspy.

Weta dla Turków cypryjskich w niektórych dziedzinach oraz, że Turcy gotowi są wycofać się częściowo z zajętych przed 10 laty terenów. Bezpośrednie negocjacje obu społeczności cypryjskich zostały zerwane w kwietniu 1983 r. W listopadzie tego samego roku na ziemiach zajmowanych od 1974 r. przez wspólnotę turecką (północna część wyspy) proklamowano „niepodległą Turcką Republikę Cypru Północnego”. Krok ten, uznany przez Radę Bezpieczeństwa ONZ za bezprawny, jeszcze bardziej skomplikował sytuację polityczną na wyspie.

SONDAŻE

Przywódca brytyjskich górników Arthur Scargill został wybrany przez słuchaczy porannego programu informacyjnego, nadawanego przez brytyjską rozgłośnię BBC, „człowiekiem 1984 r.”

Radziecki frachtowiec „Akademik Steczkin” przywiózł kolejną partię żywności dla głodującej ludności Etiopii. Na zdjęciu: w porcie Aseb z ładowni statku wyjeżdżają radzieckie ciężarówki wypełnione żywnością. Raport zastępcy sekretarza generalnego ONZ ds. pomocy stwierdza, że w roku 1984 w wyniku długotrwałej suszy, zbiory roślin zbożowych w Etiopii były mniejsze o 5,6 mln ton, co oznacza spadek o 30 proc. w porównaniu ze zbiorami sprzed trzech lat. Oznacza to, że ok. 7,7 mln ludzi potrzebuje pomocy żywnościowej. W tej sytuacji zapotrzebowanie na 1,2 mln ton produktów zbożowych, 100 tys. ton innej żywności i 30 tys. ton tłuszczów jest uzasadnione. Ofiarom suszy potrzebne są także kocy, namioty, urządzenia do gotowania, lekarstwa.

Scargill, przywódca strajkujących górników brytyjskich, zdobył zdecydowaną większość głosów uczestników sondażu. Na drugim miejscu uplasował się minister przemysłu Norman Tebbit, który w październiku ub. r. odniósł obrażenie w wyniku zamachu bombowego dokonanego przez ugrupowanie IRA w hotelu w Brighton. Wielu obserwatorów upatruje w tym polityku następcę premier Margaret Thatcher.

Jednym obokrajowcem, który znalazł się wśród dziesięciu najbardziej popularnych osób w 1984 r. był ubiegłoroczny laureat Nagrody Nobla Desmond Tutu z RPA.

OBYCZAJE



W Pekinie modne są garnitury w stylu zachodnim. Zmieniła się także moda damska. Kobiety ubierają się bardziej kolorowo. Cudzoziemcy przebywający w Pekinie często są zaskakiwani liczbą młodych ludzi noszących modną odzież. Było to nie do pomyslenia przed kilku laty. W czasie rewolucji kulturalnej (1966-76) każdy kto ubierał się w sposób odbiegający od obowiązującego informu workowego, mógł być oskarżony o burżuazyjne ciągotki, o uleganie cudzoziemczyźnie i indywidualizmowi.

Także dziny podbiły chińska młodzież, wpieryjąc workowate spodnie. W Pekinie są one bardzo łatwo dostępne, gdyż ok. 1/3 z ok. 2 tys. sklepów odzieżowych specjalizuje się w ich sprzedaży. Najtańsze kosztują 6,3 juana (2,4 dolara), najdroższe — już zdecydowane, znane jako dziny oryginalne — 25 juanów (9,25 dolara).

W SKRÓCIE

● Londyńscy bookmacherzy rozpoczęli przyjmowanie zakładów na kandydatów do Białego Domu w wyborach 1988 roku. Faworytem jest aktualny wiceprezydent USA GEORGE BUSH.

TUNELE

Los tunelu pod kanałem La Manche został rozstrzygnięty? W każdym razie między Francją i W. Brytanią osiągnięto porozumienie na najwyższym szczeblu w sprawie budowy tunelu. Mniej więcej za trzy miesiące strony rozpatrzą konkretne projekty i zdecydują, czy podwodna trasa będzie przeznaczona tylko dla pociągów, czy też będą mogły przejeżdżać nią również samochody. Zakłada się, że budowa rozpocznie się w 1986 r. i potrwa 6 lat. Utworzone zostanie konsorcjum, złożone z największych banków francuskich i brytyjskich do finansowania prac. Oblicza się, że koszty tej inwestycji wyniosą 30 mld franków.

MILITARIA

Delegacja chińska przedstawiła na wystawie sprzętu wojskowego w Atenach rysunki i zdjęcia nowego chińskiego myśliwca bombardującego Xian F-7 M. Jest to unowocześniona wersja kłopotanego w Chi-

nach radzieckiego MiG-21 F. Wyposażony jest w komputer pokładowy i urządzenie radarowe firmy Marconi. Może przenosić różnorodne rodzaje uzbrojenia: bomby, rakiety, zbiorniki z napalmem.

WYBORY



Spór niespodzianką zakończyły się w ubiegłym miesiącu wybory powszechne w liczącym ok. 160 tys. mieszkańców Belize — anglojęzycznym państwie karaibskim, graniczącym z Meksykiem i Gwatemalą. Wybory te wygrała Zjednoczona Partia Demokratyczna UDP (określana przez agencje jako konserwatywna) zdobywając 21 na ogółem 28 mandatów w Izbie niższej. Rządząca dotychczas Zjednoczona Partia Ludu PUP (określana jako socjaldemokratyczna) uzyskała pozostałe 7 mandatów. Jest to istotna zmiana, gdyż PUP pozostawał w władzy w Belize od 23 lat. Dotychczasowy premier George Price nie uzyskał nawet mandatu w własnym okręgu. Jak podaje AFP, cytując obecnego ministra zdrowia (z PUP), porażka w wyborach spowodowana została podziałem wewnętrznym w partii i kłopotami gospodarczymi tego kraju. Inne agencje kładą nacisk na kryzys gospodarczy powstały w wyniku katastrofalnego spadku cen cukru — głównego artykułu eksportowego.

Nowym premierem został 44-letni przywódca zwycięskiej partii UDP, Manuel Esquivel, profesor matematyki i fizyki w szkołach średnich, który 2 stycznia został zaprzysiężony na okres 5 lat. Jest on zwolennikiem zbliżenia ze Stanami Zjednoczonymi. Podkreślił, że jego kraj potrzebuje porażki USA w wypadku „jakiegokolwiek Gwatemali”. PRZYPOMINAMY: Ludność Belize to Murzyni, Metysi, Indianie i Hiszpanie. Pow. 23 tys. km kw. Stolica Belmopan. Język urzędowy — angielski. Terytorium to skolonizowano przez W. Brytanię w połowie XIX przy sprzeciwie Gwatemali, która rościła sobie prawa do tego terytorium. W 1862 r. W. Brytania ogłosiła aneksję Belize i nadała nazwę Honduras Brytyjski. W 1964 r. rząd konstytucyjny zaproponował, by dla odróżnienia od państwa Honduras została dla niej przyjęta nazwa Belize. Konstytucja Gwatemali stwierdza, że „Belize jest i będzie terytorium gwatemalskim”. Niepodległość uzyskała w 1981 r. W kraju tym stacjonuje 1800 żołnierzy brytyjskich. Szef dyplomacji Gwatemali oświadczył ostatnio, że jego kraj nie zamierza rezygnować z Belize.

LICZBY

Według danych, które ogłoszono w Waszyngtonie we wrześniu 1984 r. w latach 1980-1982 liczba członków związków zawodowych w USA spadła o 2,6 mln, do 19,3 miliona. Jest to najniższy poziom od czasu, gdy w r. 1968 zaczęto oficjalnie ewidencjonować liczbę członków amerykańskich związków zawodowych. Rokiem rekordowym był 1974, kiedy liczba członków związków zawodowych osiągnęła 22,8 mln.

W r. 1982 do związków zawodowych należało w USA tylko 17,9 proc. wszystkich zatrudnionych, a w r. 1980 — 20,9 proc.

CO PISZĄ INNI

„Wojskowy przywódca Pakistanu, generał Zia-ul-Haq praktycznie niepowinno mianować się prezydentem kraju, rozpisując referendum na temat prowadzonej przez niego polityki islamizacji, które oznaczają będzie dla niego mandat na sprawowanie władzy przez dalsze 5 lat. Opinie te podziela większość polityków akredytowanych w Islamabadzie.”

„Pozycja dolara w roku 1985 będzie częściowo zależała od gospodarczej polityki Waszyngtonu. Jeśli rząd waszyngtoński przedstawi projekt budżetu, który uznany zostanie za zbyt łagodny, zwłaszcza jeśli chodzi o deficyt, to według Francuskiego Instytutu Konjunktury dolar może być wówczas przedmiotem spekulacji zniżkowych.”

DECYZJE

Jak poinformował tygodnik „New Statesman” brytyjscy i amerykańscy żołnierze strzegący baz nuklearnych w Wielkiej Brytanii mają prawo strzelać do nieubronionych demonstrantów, którzy usiłują dostać się na teren baz. Prawo takie zostaje przyznane żołnierzom na mocy specjalnych rozporządzeń rządowych. Żołnierze mogą na rozkaz zwierzchników otworzyć ogień do demonstrantów, którzy usiłują zająć bazę lub uszkodzić instalacje. W wydanych rozporządzeniach zastrzeżono, że wojsko może strzelać do demonstrantów jeżeli nie ma innego sposobu ochrony instalacji i jeśli liczba uczestników demonstracji przewyższa liczbę załóg bazy.

„Nie wygłaszał przemówień świetnych, nie przerywał mów ostrymi docinkami, nie uderzał w pulpit. Nie zrywał posiedzeń Komisji (...) Siedział w solidnym towarzystwie teoretyków lub w zespole znawców polityki zagranicznej. Gdy jednak należało w czasie ogólnej debaty konstytucyjnej zabrać głos w imieniu PPS, wówczas przemawiał poseł Niedziałkowski. Mówił jak profesor, cytował ułożonych po francusku, niemiecku, angielsku. Towarzysze w robocie konstytucyjnej dziwnie się umysłowi młodego Niedziałkowskiego (...) Był ozdobą i skarbem Partii”.

Tak oto charakteryzowano osobowość jednego z wybitnych działaczy ruchu socjalistycznego Mieczysława Niedziałkowskiego, który w okresie międzywojennym należał do czołowych teoretyków i ideologów Polskiej Partii Socjalistycznej. Urodził się 18 IX 1893 r. w zamkowej rodzinie ziemiańskiej, gdzie wyrastał w atmosferze zaangażowania w sprawy polityczne i społeczne kraju, będąc głęboko zafascynowany już od wczesnej młodości ruchem socjalistycznym. Będąc uczniem zaledwie 6 klasy gimnazjum, przystąpił do tworzenia nowej organizacji młodzieżowej — Związku Młodzieży Postępowej, będącej pod wpływem PPS — Frakcji Rewolucyjnej. W szybkim czasie stał się jej ideologiem na terenie zaboru rosyjskiego. W lipcu 1910 r. przybył do Krakowa na uroczystość odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego, który ufundował wielki pianista I. Paderewski. Tu nawiązał kontakt z krakowską młodzieżą studencką, skupioną w organizacji „Płomień”, będącą odpowiednikiem Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej. Po wybuchu I wojny światowej Niedziałkowski porzucił studia rozpoczęte w Petersburgu i przybył do Warszawy, gdzie rozpoczął działalność w Polskiej Partii Socjalistycznej. Stawiała ona sobie za cel walkę o Polskę niepodległą i demokratyczną.

„Duch i nazwisko Niedziałkowskiego stało się na zawsze własnością Polski całej”

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, działalność polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego skoncentrowała się głównie na sprawie powołania nowego demokratycznego rządu odradzającego się państwa. Jeszcze przed ostatecznym zakończeniem wojny, na zjeździe Polskiej Partii Socjalistycznej, Niedziałkowski wystąpił z koncepcją utworzenia gabinetu, w skład którego weszłyby socjaliści, ludowcy oraz działacze lewicy niepodległościowej. Plany te zostały uzgodnione z wybitnym przywódcą socjalistów polskich w zaborze austriackim I. Daszyńskim, który przybył do Lublina, proklamując 7 XI powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo że rząd ten miał tendencję do objęcia swym zasięgiem całego kraju, przetrwał zaledwie pięć dni. Po przybyciu bowiem do Warszawy z twierdzy Magdeburgskiej J. Piłsudskiego, I. Daszyński złożył władzę na jego ręce. Decydujący głos w kwestii powołania nowego rządu należało do Piłsudskiego, niemniej jednak Niedziałkowski wraz z innymi prowadził rozmowy z innymi działaczami lewicy niepodległościowej w sprawie ostatecznego jej składu.

Po wielu naradach, misja utworzenia nowego rządu powierzona została J. Moraczewskiemu. Nowy premier dekretem z dnia 22 XI 1918 r. powierzył Piłsudskiemu stanowisko Tymczasowego Naczelnika Państwa. M. Niedziałkowski w pełni akceptował zachodzący rozwój wydarzeń. Już na swym pierwszym posiedzeniu rząd Moraczewskiego zajął się sprawą wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Zajął się z tym kwestią opracowania ordynacji wyborczej, i na tym właśnie polu skoncentrował teraz swoją działalność M. Niedziałkowski. Powołany na stanowisko Naczelnika Wydziału Sejmowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zabrał się z zapałem do tej pracy. Podstawą dla przygotowywanej ordynacji był wcześniej jej projekt opracowany przez zespół Biura Pracy Społecznej przy Radzie Regencyjnej, w składzie którego był także Niedziałkowski. Projekt ten wymagał jednak pewnych uściśleń i zmian. Efektem tych prac było zatwierdzenie 28 XI 1918 r. nowej ordynacji wyborczej. Jednocześnie ogłoszono dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, który również opracowany został przez Niedziałkowskiego i grupę jego współpracowników. „Gorączkowo, dzień i noc — wspominał po latach — przygotowywano i przerabiano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w związku z żądaniem delegacji różnych dzielnic, prowincji i grup ludności te dwa dokumenty. I gdy ułożony one urosły w światło dzienne, zdawało się że ciężar olbrzymi spadł z serca i z myśli ówczesnych kierowników młodzieńczego państwa”.

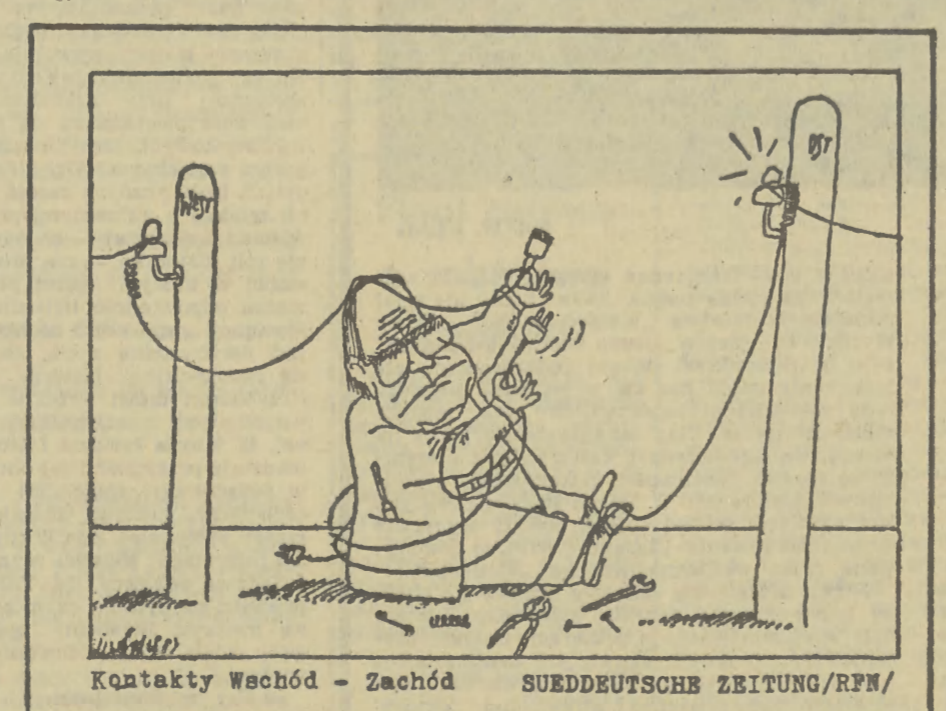
Pierwsze wybory po odzyskaniu niepodległości wyznaczone zostały na niedzielę 26 I 1919 r. Od rana przybrała ona wyjątkowo odświętny charakter. Zeszli z trybun mówcy, uciarli się agitatorzy, a nawet rozpalili kolumny księży zaprzestali w tym dniu „gromić” i ambon socjalistów. Dla M. Niedziałkowskiego był to ważny dzień, bowiem na liście kandydatów umieszczono również i jego nazwisko. Miał wówczas zaledwie dwadzieścia sześć lat. W tym dniu został po raz pierwszy wybrany posłem do Sejmu i okręgu plockiego. Gdy 10 II 1919 r. nastąpiło otwarcie Sejmu Ustawodawczego, za stołem prezydalnym zasiadał jako jeden z sekretarzy M. Niedziałkowski. Doznał tego wyróżnienia ze względu na fakt, iż należało do najmłodszych członków Izby. Dziewięć lat później został wiceprezesa Klubu Pozaparlamentarnej Posłów Socjalistycznych. W Sejmach II Rzeczypospolitej zasiadał zazwyczaj w komisjach konstytucyjnej, prawnej i zagranicznej, stając się jednym z najwybitniejszych parlamentarzystów polskich. Obok pracy parlamentarnej dużo czasu poświęcał Nie-

znali go za człowieka „niehonorowego”, próbując bojkotować go towarzysko, a nawet protestując u ówczesnego marszałka Sejmu I. Daszyńskiego. W tej sytuacji w dniu 16 XI 1928 r. marszałek Sejmu oświadczył: „Pojedynek jest prawem zakazany, przez religię jako mord potępiany, przez opinię publiczną w obrzymiej większości społeczeństwa nie uznany jako właściwy środek załatwiania sporów i różnic, zwłaszcza sporów i różnic politycznych”. To oświadczenie zakończyło sprawę pojedynku.

Niedługo później miała miejsce kolejna „afera”. Otóż z 9 na 10 września 1930 r. władze sanacyjne aresztowały i osadziły w twierdzy wojskowej w Brześciu nad Bugiem kilku najwybitniejszych działaczy zajmujących stanowiska opozycyjne w stosunku do reżimu J. Piłsudskiego, między innymi W. Witosa, H. Libermanna, K. Baginśkiego i W. Kiernika, co w konsekwencji doprowadziło do manifestacji antyrządowych robotników Warszawy. Organ prasowy „Iskry” związany z obozem sanacyjnym a kierowany przez pułkownika Wyżła-Swieżyńskiego, podał w tej kwestii mylną wiadomość stwierdzając, że manifestujący zachowywali się prowokacyjnie, atakując policjantów, co doprowadziło do starć. A było zgoła odwrotnie. Niedziałkowski oburzony wprowadzaniem w błąd opinii publicznej skompromitował Wyżła-Swieżyńskiego, przedstawiając go na łamach „Robotnika” w sposób karykaturalny. „Wicie? — pisał. — Łazi to po brzuchu — merda oponem — parszywe, zaplute, pasudne... Obalili kogoś na ziemię? On ukąsi leżącego w nogę. Wpakowali komuś knebel do ust? On będzie wrzeszczał: odpowiedź, odpowiedź w tej chwili. A wiecie ktoś kija do ręki — to ci ręknie: ratunku, ludzie, bojówka”. I dalej upodabniając Wyżła do jamnika, Niedziałkowski pisał: „Chodź! Jamnik po lesie w towarzystwie eleganckiej sukienki i gdziekolwiek zauważy ślady jakiegokolwiek pomędzy łosiem a wilkiem, pomiędzy wilkiem a rysem, tam stawał i mawiał do swojej towarzyszek: och, mój drogi, gdyby ten łajdak (toś, wilk, czy ryś) nie był ucieki, to ja bym go dopiero zjadł... Jamnik siedzi dalej dumny i dostojny krokami, proźny jamnik, ryczący jamnik, ryczący jak lew...”. W kilka dni później, kiedy Niedziałkowski siedział w bufcie sejmowym, Wyżła-Swieżyński podszedł z tyłu uderzając go łaską w głowę. Połata się krew, a Niedziałkowski długo nie mógł dojść do siebie. Siedzący nie opodal posłowie unieszkodliwili napastnika.

Tymczasem umacniana się dyktatura sanacyjna, której polityka doprowadziła ostatecznie do września 1939. „Robotnik” rzucił hasło „Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Do broni Obywatele!”, Niedziałkowski apelował o opowanie i wytrwałość. 7 IX 1939 roku poza „Robotnikiem” nie wyszła żadna inna gazeta, a wkrótce i on przestał się ukazywać. Niedziałkowski w tych trudnych dniach utrzymywał kontakt z Komisarzem Czynnym miasta Warszawy S. Starzyńskim, pomagając utrzymać w mieście względny ład. Był także stałym doradcą dowódcy obrony Warszawy gen. W. Czuma, a także dowódcy armii „Warszawa” gen. J. Rommła. 22 XII tego roku został on wezwany na przesłuchanie do komendy gestapo. Następną „rundę” wyznaczoną na dzień 24 XII. Z tego przesłuchania już nigdy nie powrócił. Przez kilka tygodni przebywał na Pawiaku, po czym sąd niemiecki skazał go na śmierć. Wyrok wykonano w dniu 21 VI 1940. Zaledwie czterdziestosiedmiolatniemu Mieczysławowi Niedziałkowskiemu nie dane było się włączyć do czynnej walki z niemieckim okupantem.

Świat się śmieje



Ze świata wybrał ANDRZEJ STRUTYŃSKI

Kolejny dzień procesu w Toruniu

Oskarżony Adam Pietruszka nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów

TORUŃ (PAP). 10 km. przed Sądem Województwa w Toruniu trzeci już z kolei dzień składają wyjaśnienia osk. Grzegorz Piotrowski. Odpowiadał na pytania sądu oraz prokuratorów dotyczące m. in. rozbieżności między zeznaniami jakie złożył w śledztwie, a tym co powiedział na rozprawie.

Mówił on o stosunkach służbowych łączących go z A. Pietruszką i stwierdził, że nigdy nie dochodziło między nimi do poważnych spórów, choć oczywiście ich zdania były czasami różne. Nie spotkałem się też z niechęcią natury osobistej ze strony swego bezpośredniego przełożonego — wskazywał oskarżony. Celem u dyr. Pietruszki umiejętność podejmowania szybkich decyzji. Na pytanie sądu, czy wie, iż A. Pietruszka był przedwznowcą powołania oskarżonego na stanowisko naczelnika wydziału — G. Piotrowski przyznał, iż dowiedział się o tym fakcie dopiero w czasie śledztwa.

Zaobowiązaniem „akcji” było powołanie kogoś, choć może trochę poturbowanego J. Popieluszki — wskazywał jeden z sędziów. Jak zatem oskarżony reagował na zachowanie się swych podwładnych, które mogły zagrażać zdrowiu czy nawet życiu uprowadzonego? — Z całą pewnością — odparł na to G. Piotrowski — nie widziałem „szczególnego” sposobu wzięcia księdza na ostatnim postoju.

Oskarżony wyjaśnił następnie, dlaczego zdecydował 19 października ub. r. zatrzymać samochód J. Popieluszki w tak znacznej odległości od planowanego miejsca uwiecznienia w Puszczy Kampinoskiej? Przecież zwiększało to ryzyko przypadkowego ujawnienia „akcji” — zaznaczył jeden z sędziów. Oskarżony przyznał, że obawiano się konieczności dłuższego postoju za jadącym „wolkswagenem”, co przy niesprawności naszego samochodu groziło flaszkiem.

Obawiano się także zdemaskowania — wyjaśnił oskarżony — w czasie, gdy wjeżdżono jeszcze W. Chrostowskiego. Dlatego też ogłoszonego księdza umieszczono w bagażniku, a nie na tylnym siedzeniu „fiata”. Polecenie, aby skierować wówczas w najbliższą z bocznych dróg, oskarżony tłumaczył przed sądem po prostu, aby jak najszybciej pozostawić gdzieś w lesie kierownicę „wolkswagena”.

Kiedy zrodził się oskarżony zamiar fizycznej likwidacji uprowadzonego? — Zamiaru takiego nigdy nie miałem. Jedynie dojeżdżając do Włocławka postanowiłem ukryć ciało J. Popieluszki, zaplajając je w pobliższym zalewie. Ponieważ w śledztwie oskarżony mówił jednak o starostwie o zamiarze: „likwidacji księdza”, co ujawniono w czasie rozprawy — G. Piotrowski podtrzymał przed sądem, że taki finał uprowadzenia był sumą bardzo wielu czynników: tego, że uderzałem księdza — mówił — że wyskoczył Chrostowski, że wszystkie plany nie powiodły się, że kilkakrotnie nas kontrolowano. Ta śmierć — podkreślił — była sumą tych wszystkich nieprzewidywanych okoliczności. O „likwidacji księdza” nie było też mowy w czasie spotkań z dyr. Pietruszką — dodał oskarżony.

Jedno z pytań postawione przez sędziego przewodniczącego dotyczyło przewidziania oskarżonego zarówno przed 19 października, jak i w czasie późniejszych wydarzeń, że jest jakas „góra” a probacja ich działania. Czy np. fakt, iż wyposażeń jakim dysponowali oskarżeni: niesprawy, wręcz zderzono w uzyskaniu wielu przedmiotów, które zamierzali zabrać za sobą, konieczność załatwienia ich „prywatnymi kanałami”, jak to było w przypadku kajdanek, milicyjnego munduru itd. — nie budziło w nim wątpliwości? Czy „góra” nie byłaby w stanie zapewnić im niezbędnej pomocy? Czy w rezerwie nie było innych, lepszych samochodów? Piotrowski odpowiedział: Istotnie wówczas nie brałem tego pod uwagę, sądząc, że chodzi o maksymalne utajenie tych działań.

A czy późniejsze zachowanie się A. Pietruszki, jego słowa o możliwościach założenia podstępu w burze nie budziły wątpliwości oskarżonego? Czy „góra”, która miała jako by akceptować całą sprawę, decydowała by na taki wewnętrzny podstęp co to tylko, aby dowiedzieć się w ten sposób czegoś o akcji? — pytał dalej sąd. Po raz pierwszy zrodziła się we mnie wątpliwość co do istnienia jakiejś „góry” w drodze powrotnej z Włocławka do Warszawy. Ostrzeżenie A. Pietruszki o podstępie w naszych pokojach upewniło mnie, że się jedynie ludziem i oszukiwałem...

Z kolei prokurator zapytał m. in. jak należy rozumieć słowa oskarżonego o potrzebie swolistej „konspiracji”. Czy odnosiła się ona do jego wyższych przełożonych? Chodziło o zachowanie tajemnicy na szczeblu wykonawczym, a więc np. przed Leszkiem W., a także w wydziale, którym kierował — stwierdził G. Piotrowski. Myślałem — wskazywał także oskarżony — że działam zgodnie z intencjami dyr. Pietruszki. Uzasadniałem to sobie tym, że działanie — aczkolwiek bezprawne — jest mniejszym złem niż szkodliwa politycznie działalność księdza Popieluszki. I m. in. tylko dlatego przypuszczałem, że nasza akcja może być akceptowana wyżej.

Kto zabił ks. J. Popieluszkę — zapytał prokurator. Nie wiem — odparł oskarżony. Podczas konfrontowania dalszych sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego, Piotrowski potwierdził wersję o swym przekonaniu w czasie drogi już za Toruniem, że kładz jest martwy. Byłem tego pewny — stwierdził, choć operalem się jedynie na tym co widziałem. Sąd zmierzając również do uściślenia rozbieżnych wyjaśnień oskarżonego związanych z jego udziałem przy wzięciu worka z kamieniami do nog k. Popieluszki, Piotrowski powiedział, że nastąpiło to — jego zdaniem — na ostatnim postoju po wyjeździe z Torunia. Zastępę się jednak, że tego nie widział i nie pamięta, by sam brał udział w przywzięciu worka. Zaprzeczył także jakoby podczas całej „akcji” odgrywał rolę kierownika. Co najwyżej — stwierdził — byłem silniejszą indywidualnością.

Mówiłem podczas narady o konieczności zabezpieczenia ładu i porządku publicznego w czasie kłódky ks. Małkowskiego. Kłódkę w swych „kazaniach” posuwał się nawet do porównań naszej rzeczywistości polityczno-ustrojowej z fałszywym, co zresztą było jeszcze stosunkowo łagodnym odniesieniem. Było w jego kazaniach wiele nienawiści do ludzi inaczej niż on sam myślał, nie związanych z Kościołem, reprezentujących pro postu postawę laicką, nie mówiącą już o pracownikach naszej służby.

Ta jawnie ogłoszona nienawiść stwarzała też kłopotliwą sytuację dla władz kościelnych. Użytkaliśmy jednoznacznie i chyba miarodajne oceny osób reprezentujących naukowe ośrodki kościelne — m. in. Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Teologiczna w Krakowie — że kazania ks. Popieluszki, ks. Małkowskiego i innych im podobnych naruszały wyraźnie zasady doktryny kościelnej. Spotykaliśmy się również z opiniami, że ks. Małkowski, który w tym czasie nie miał nawet przydziału do określonej parafii, jest psychicznie niezdrowym.

Stwierdziłem wówczas — mówił oskarżony — że trzeba wykorzystywać treść ich wystąpień dla przygotowania protestów do zwierzchnich władz kościelnych. G. Piotrowski sugerował, iż bardziej niebezpieczna i groźna jest jednak działalność ks. J. Popieluszki. Zgodziłem się z tym wnioskami i Leszek W. miał — zdecydowałem — aktywnie obserwować poczynania J. Popieluszki, a G. Piotrowski miał mi w miarę możliwości udzielić pomocy.

Dosłżyłem do wniosku — kontynuował A. Pietruszka — że ks. Popieluszko ograniczy swą pozareligijną działalność polityczną, gdy zostaną spełnione trzy przesłanki: po pierwsze — wszędzie odzyska autentyzacja presji za to, że nadużywa funkcji kapłańskich do celów antypaństwowych; po drugie: presja taka wywrze na jego kościelnie przełożonych, biskup warszawski bądź nawet kardynał Glemp; i wreszcie po trzecie: dla wymuszenia niejako takich kroków władz kościelnych miały służyć protesty oficjalnie kierowane do hierarchii kościelnej.

Ustalono także, że Leszek W. ma zbierać ewentualne materiały kompromitujące ks. Popieluszkę. Chodziło np. o sprawę prywatnego mieszkania tego księdza, jak to kiedyś określił, jego garsonierę. Przecież to kłóciło się z ogłoszonym przez niego ubóstwem i faktem, iż miał mieszkanie na plebanii kościoła. Zresztą nawet z tych skromnych informacji jakimś dysponowaliśmy, kwestia kapłańskiego ubóstwa jest w Polsce mitem.

Jak się później zresztą okazało — mówił dalej oskarżony — trafnie oceniliśmy sytuację. Prymas Glemp wydał zakaz głoszenia kazań księdza Małkowskiemu. Dowiedzieliśmy się także, iż inny ksiądz, z tej samej, rzec by można, grupy — ks. Jankowski po takich jak J. Popieluszko jest w kraju kilkunastu, ten takich, którzy noszą krzyż na pierś, a jednocześnie w sercu nienawidzi. Prezentując nienawidzi nadużywają swych kapłańskich funkcji i usiłują angażować w to wiernych. Między tych wysiłków i zabiegów nie osiągała oczekiwanych rezultatów. W pracy resortu spraw wewnętrznych był to nawet problem parafialny — powiedział dosłownie oskarżony — a nie centralny. Sąd też

przy pomocy argumentów politycznych, społecznych, a więc określonych racjami, a nie siłą czy pięścią. W pracy operacyjno-rozpoznawczej kierowaliśmy się bezwzględnie zasadą praworządności.

A. Pietruszka stwierdził z kolei przed sądem, iż za złumieniem słuchał wyjaśnień oskarżonego Piotrowskiego, zwłaszcza gdy ujawniał „revelacyjne” wiadomości. Dotyczy to m. in. sumy 4 mln zł, którą zamierzał wykonać przeciwko Popieluszcze. Ja, jego przełożony, nie o tym nie wiedziałem. Mnie — powiedział — nie są znane fakty, by naruszenie prawa przez tych ludzi, którymi się interesowaliśmy, nie spotykało się z należytą i właściwą reakcją. Nie wszystko zaś zaraz zachęca o kodeks karny i nie wszystko wygląda tak, jak ze swadą i ze skrajnych pozycji przedstawiał Piotrowski. Wiele spraw rozwijano w ramach szeroko rozumianej polityki wymanowłej.

Oskarżony Piotrowski — powiedział A. Pietruszka — ujawnił także koncepcje szantażowania księdza Popieluszki jego romansem z kobietą. Fakt ten był udokumentowany, ale kobieta ta wyszła za mąż i Piotrowski otrzymał polecenie zniszczenia tych materiałów. Kierowaliśmy się przy tym motywy, że trwałość małżeństwa jest rzeczą nadważną.

Oskarżony powiedział także przed sądem, że u gen. Piatka odbywały się narady, w których m. in. uczestniczył G. Piotrowski. Z reguły były one poświęcone kwestiom ogólnym. Podczas jednej z nich — przed 13 października ub. r. — szerzej omawiano nie zgodną z prawem działalność kieru i to nie tylko ks. Popieluszki i ks. Małkowskiego. Wówczas też, pamiętam — wskazywał oskarżony — nie wywodziłem słów, na które Piotrowski się powołuje, że należy skrócić z działalności ks. Popieluszki. Stwierdziłem tak przy innej okazji.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 5)

szym spotkaniu, tak ważnej dla ludzi pracy, rząd i związkowcy — mimo sprzecznych nieraz poglądów — dojdą w końcu do wniosków dla związkowców możliwych do zaakceptowania, a dla rządu — do realizacji.

Ze swej strony przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz wyraził żal, że pierwsze spotkanie zostało poświęcone tak mało istotnym dla związkowców tematowi jak podwyżki cen. Załogi oczekują od nas w pierwszym rzędzie — powiedział — działalności w celu poprawy warunków życia i pracy, ochrony zdrowia i środowiska, polepszenia sytuacji ludzi żyjących na pograniczu ubóstwa, podniesienia poziomu emerytur i rent. Te wszystkie sprawy trzeba będzie wspólnie podjąć.

Następnie przystąpiono do pracy nad tematem zasadniczym spotkania. Minister ds. cen Zdzisław Krasinski skomentował propozycje poddane pod publiczną konsultację, opublikowane m. in. w prasie w liczbie 8,5 mln egzemplarzy. Porównując je ze propozycjami lepszych warunków wyjściowych do mechanizmu waloryzacji, który ma być wprowadzony w przyszłym roku, przy podniesieniu podstawy wymiaru niskich emerytur i rent. Przeciwnie podwyżki samych emerytur i rent przekroczyłyby 1000 zł, przy czym z większej podwyżki skorzystałyby osoby otrzymujące niższe świadczenia. Te zmiany obowiązywałyby z chwilą wejścia w życie nowych cen żywności, z tym, że

z uwagi na ograniczone możliwości techniczne ZUS, rozważa się ewentualność wypłat zaliczkowych i późniejszych wyrównań podwyższonych emerytur i rent.

Propozycje nowych cen żywności związkowcy otrzymali przed tygodniem, nie mieli więc jeszcze dość czasu na gruntowne ich przemyślenie, a tym bardziej — na zebranie i przeanalizowanie opinii organizacji związkowych. Dlatego czwartkowe spotkanie miało charakter informacyjny, a wstępna wymiana zdań służyła przede wszystkim wyjaśnieniu wątpliwości związkowców, w znacznej części zasadniczych.

Zastrzeżenia związkowców budzi przede wszystkim sposób wprowadzania polityki cen. Przypominano, że przed rokiem większość opinii publicznej, w tym i związkowców, opowiadała się za stopniowymi, niewielkimi podwyżkami w ciągu roku. Tymczasem znów stanęliśmy przed dużą operacją i w opinii wielu związkowców nie ma żadnych gwarancji, że za rok nie trzeba będzie spotkać w tym samym celu.

Operację tę przeprowadza

Wspólne posiedzenie Komitetu RM ds. Związków Zawodowych i Komitetu Wykonawczego OPZZ

Wspólne posiedzenie Komitetu RM ds. Związków Zawodowych i Komitetu Wykonawczego OPZZ miało miejsce w czwartek 10 stycznia w siedzibie Komitetu RM. Wzięło w nim udział 150 osób, w tym przedstawiciele 150 organizacji związkowych. Wskazywano na konieczność wypracowania wspólnego stanowiska na temat polityki cen żywności i innych ważnych kwestii. Podkreślano, że w obecnych warunkach konieczne jest wprowadzenie reformy emerytalnej i rentowej. Wskazywano na konieczność wypracowania wspólnego stanowiska na temat polityki cen żywności i innych ważnych kwestii. Podkreślano, że w obecnych warunkach konieczne jest wprowadzenie reformy emerytalnej i rentowej.

Wskazywano na konieczność wypracowania wspólnego stanowiska na temat polityki cen żywności i innych ważnych kwestii. Podkreślano, że w obecnych warunkach konieczne jest wprowadzenie reformy emerytalnej i rentowej. Wskazywano na konieczność wypracowania wspólnego stanowiska na temat polityki cen żywności i innych ważnych kwestii. Podkreślano, że w obecnych warunkach konieczne jest wprowadzenie reformy emerytalnej i rentowej.

Wskazywano na konieczność wypracowania wspólnego stanowiska na temat polityki cen żywności i innych ważnych kwestii. Podkreślano, że w obecnych warunkach konieczne jest wprowadzenie reformy emerytalnej i rentowej. Wskazywano na konieczność wypracowania wspólnego stanowiska na temat polityki cen żywności i innych ważnych kwestii. Podkreślano, że w obecnych warunkach konieczne jest wprowadzenie reformy emerytalnej i rentowej.

Czy samochody z FSO będą lepsze?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wane w ostatnich latach, nie mogą jednak satysfakcjonować załogi. Przecież jeszcze kilka lat temu na Żeranu produkowało się ponad 100 tys. wozów rocznie. Obecna produkcja w stosunku do tamtych rezultatów jest więc niższa. O spadku tym zdecydowało obniżenie dostaw od kooperantów fabryki.

Systematycznie realizowane są prace zmierzające do podniesienia jakości samochodów. Nawiązano intensywną współpracę z Hutą im. Lenina, której efektem ma być wyprodukowanie w tym roku dla FSO informacyjnej partii blach o specjalnych parametrach jakościowych oraz wytrzymałościowych. Dobre wyniki w zakresie jakości ma przynieść budowa nowej lakierni, trwająca od lipca ub. r. oraz wdrożenie wdrażanie nowej, specjalnej technologii zabezpieczania antykorozyjnego nadwozi.

Kładzie się również nacisk na unowocześnianie wyrobów. Najistotniejszą częścią tych przedsięwzięć jest dążenie do zmniejszenia zużycia energii

Mówi prof. Stefan Mynarski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nowilby wyrównanie o szerzej rozmiarach. Uważam bowiem, że rozwiązaniem takiej byłoby operacją znacznie korzystniejszą dla gospodarki i uwzględniałoby zarazem uwarunkowania społeczne.

Przy dotychczasowym systemie dotowania konsumpcji nie działają efekty dochodowe, nie powstrzymują się także procesy inflacyjnych. Im dłużej będzie trwało stopniowe eliminowanie dotacji, tym wolniej będziemy wychodzić z kryzysu. Jest to niewskazane również z uwagi na osłabioną kondycję psychologiczną społeczeństwa.

A przecież idzie o to, aby kalkulować strukturę spożycia poprzez realny dochód w stosunku do rzeczywistych kosztów utrzymania. Zaczyna działać wówczas mechanizm samoregulacyjny. Zmienia one dotychczasowy kierunek, w którym punktem wyjścia będzie, nie jak dotąd, placą lecz

„Raba II”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) według stanu na 31 XII 84 r. — brakowało 5 pozycji. Listę mankamentów można by jestuś ciągnąć długo, ale nie ma to głębszego sensu.

Dyrektor „Energoop-2” — Juliusz Sikora zasygnalizował, iż w bieżącym roku przyznane limity finansowe — a mamy do czynienia w tym wypadku z inwestycją objętą zamówieniem rządowym — są niższe o 380 mln zł od spodziewanych potrzeb. Obecny na posiedzeniu sztabu Janusz Bielański — dyr. departamentu z Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w obecności wiceprezydenta Janusza Jakubowskiego stwierdził, że dla RABY II nie zabraknie środków, nawet gdyby miało się to odbyć kosztem innych inwestycji. Ustalony został szczegółowy harmonogram, który przewiduje „wchłonięcie” w bieżącym roku wszystkich opóźnień — tak aby przygotować czasze zbiornika i zapora do piętrzenia, które ma rozpocząć się 1 października bieżącego roku.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) proc. natomiast przy budowie wodociągów miały miejsce przekroczenia — wydano 1 mld 349 mln zł wobec zaplanowanych 1 mld 300 mln zł. A teraz trzeba niestety napisać o opóźnieniach — do pełni szczęścia zabrakło ok. 12-13 tys. m kw. ekranu asfaltobetonowego, odmówił posustawstwa stary wysłużony zestaw „Mariniego”. Czynnione są próby doprowadzenia go do stanu używalności, zlecenie na projekt jego rekonstrukcji skierowano do warszawskiego „ZREMBU”, chociaż — coraz bardziej rysuje się perspektywa niewykonalności tego zadania i być może trzeba będzie kupić za dolary jakieś nowe urządzenie. Opóźnienia notowane są na budowie bloku przewlewowo-spustowego i sterowni a także podwodnej części ujęcia wlewowego. W zakładowie udatnienia zamontowano tylko jeden akcelerator, opóźniają się dostawy inwestorskie, są kłopoty z terminowymi „spływem” dokumentacji —

Znacznie mniej wypadków; pijacy biją rekordy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) dek w stosunku do 1983 r. Ponadto w statystykach Biura Odnotowano przeszło 76 tys. kolizji drogowych, a więc wypadków drobniejszych, bez ofiar w ludziach. Liczba ta jest również niższa od danych za 1983 r. Najtragiczniejszymi miesiącami ub. r. okazały się październik (pod względem liczby wypadków), oraz sierpień (z uwagi na rekordową liczbę ofiar). Największe zagrożenie w ruchu drogowym występowało w wielkich aglomeracjach miejskich.

Z roku na rok wzrasta zagrożenie, jakie dla użytkowników dróg powodują nietrzeźwi kierowcy i przechodnie.

„Hospicjum”

W Krakowie nie jest w tym odosobniony. Również grupa muzyczna kosałskich zorganizowała taki koncert u siebie i przelała pod adresem „Hospicjum” zebrane pieniądze. Na budowę domu dla ciężko chorych i umierających przekazał kwotę 100 tys. zł inż. Zenon Soczyński, właściciel Przedsiębiorstwa Polonijno-Zagranicznego „Inter-Fragrances”. Zdaniem, że na ostatnim etapie woli wszystkie swoje oszczędności. Na przykład niejący już Tadeusz Serwikowski z Domu Seniora Natłocowa wpłacił swoje ostatnie 5 tys. złotych, zaś jedna z pensjonariuszek rozdysonowała zbiterię wartości około 280 tys. zł.

W nadziei na pomoc dla wszystkich

Wszystkie wpłaty, dary, deklaracje członkowskie przyjmowane są w Hospicjum z radością. Bo cel działania Towarzystwa jest bliiski nam wszystkim. Chodzi przecież o to, aby przywrócić ostatniemu okresowi życia człowieka jego godność. Aby zwalcać ból fizyczny towarzyszący chorobie, pomóc ludziom w znoszeniu nieuniknionego bólu rozstania z życiem. Przypomnijmy: frodowski krakowski, pierwsze w kraju podjęło ambitną myśl stworzenia na wóbr najlepszych zagranicznych ośrodków modelowego ośrodka rodzimnej opieki nad umierającymi i ciężko chorymi. Inicjatorami powołania Towarzystwa byli ludzie różnych światopoglądów, niewierzący i wierzący, którzy osobiste zetknięcie się z dramatem umierających i pozabawionych opieki.

W nadziei na pomoc dla wszystkich

Towarzystwo znalazło pomieszczenie przy Instytucie Onkologii w Krakowie. Dom, który ma powstać w Nowej Hucie będzie otwarty dla wszystkich: wierzących i niewierzących, bo śmierć dotyka każdego. Tu w Hospicjum ludzie ciężko chorzy, po operacjach w szpitalu, będą mogli

(INF. WL.) W życzeniach świątecznych, które Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” przelało swoim członkom napisano m. in.:

„Nasze Towarzystwo pragnie służyć pomocą rodzinom przeżywającym próbę miłości jaką jest czas ciężkiej choroby i towarzyszącej umierającym bliskim. Temu celowi ma służyć nasz dom, skłoczony w Warszawie, który zbudujemy w Nowej Hucie. Oby rościł grono narych współpracowników i ofiarodawców i oby wszyscy mogli przeżyć radość płynącą z faktu, że ich ofiarność przynosi trwałe owoce”.

Staje się zgodnie z tym życzeniem. Ostatnio afisz rozlepowany na tablicach ogłoszeń powiadomił nas, że już w najbliższą niedzielę 13 bm. o godz. 18 odbędzie się w Filharmonii Krakowskiej koncert zespołu Akademii Rolniczej w Krakowie „Skalni”. Dochód z koncertu będzie przeznaczony na „Hospicjum”, zaś karty wstępu są do nabycia w kasie Filharmonii.

W ubiegłym roku, też w Filharmonii, odbył się podobny koncert. Wszyscy pytali, czy podobne imprezy na rzecz „Hospicjum” powtórzą się jeszcze w Filharmonii? I oto mamy okazję obejrzeć orbręd Bożego Narodzenia w wykonaniu „Skalnych”, którzy chcą w sobie w dostępnym sposób pomóc chorym.

W nadziei na pomoc dla wszystkich

Wszystkie wpłaty, dary, deklaracje członkowskie przyjmowane są w Hospicjum z radością. Bo cel działania Towarzystwa jest bliiski nam wszystkim. Chodzi przecież o to, aby przywrócić ostatniemu okresowi życia człowieka jego godność. Aby zwalcać ból fizyczny towarzyszący chorobie, pomóc ludziom w znoszeniu nieuniknionego bólu rozstania z życiem. Przypomnijmy: frodowski krakowski, pierwsze w kraju podjęło ambitną myśl stworzenia na wóbr najlepszych zagranicznych ośrodków modelowego ośrodka rodzimnej opieki nad umierającymi i ciężko chorymi. Inicjatorami powołania Towarzystwa byli ludzie różnych światopoglądów, niewierzący i wierzący, którzy osobiste zetknięcie się z dramatem umierających i pozabawionych opieki.

Towarzystwo znalazło pomieszczenie przy Instytucie Onkologii w Krakowie. Dom, który ma powstać w Nowej Hucie będzie otwarty dla wszystkich: wierzących i niewierzących, bo śmierć dotyka każdego. Tu w Hospicjum ludzie ciężko chorzy, po operacjach w szpitalu, będą mogli

W nadziei na pomoc dla wszystkich

Wszystkie wpłaty, dary, deklaracje członkowskie przyjmowane są w Hospicjum z radością. Bo cel działania Towarzystwa jest bliiski nam wszystkim. Chodzi przecież o to, aby przywrócić ostatniemu okresowi życia człowieka jego godność. Aby zwalcać ból fizyczny towarzyszący chorobie, pomóc ludziom w znoszeniu nieuniknionego bólu rozstania z życiem. Przypomnijmy: frodowski krakowski, pierwsze w kraju podjęło ambitną myśl stworzenia na wóbr najlepszych zagranicznych ośrodków modelowego ośrodka rodzimnej opieki nad umierającymi i ciężko chorymi. Inicjatorami powołania Towarzystwa byli ludzie różnych światopoglądów, niewierzący i wierzący, którzy osobiste zetknięcie się z dramatem umierających i pozabawionych opieki.

Towarzystwo znalazło pomieszczenie przy Instytucie Onkologii w Krakowie. Dom, który ma powstać w Nowej Hucie będzie otwarty dla wszystkich: wierzących i niewierzących, bo śmierć dotyka każdego. Tu w Hospicjum ludzie ciężko chorzy, po operacjach w szpitalu, będą mogli

W nadziei na pomoc dla wszystkich

Wszystkie wpłaty, dary, deklaracje członkowskie przyjmowane są w Hospicjum z radością. Bo cel działania Towarzystwa jest bliiski nam wszystkim. Chodzi przecież o to, aby przywrócić ostatniemu okresowi życia człowieka jego godność. Aby zwalcać ból fizyczny towarzyszący chorobie, pomóc ludziom w znoszeniu nieuniknionego bólu rozstania z życiem. Przypomnijmy: frodowski krakowski, pierwsze w kraju podjęło ambitną myśl stworzenia na wóbr najlepszych zagranicznych ośrodków modelowego ośrodka rodzimnej opieki nad umierającymi i ciężko chorymi. Inicjatorami powołania Towarzystwa byli ludzie różnych światopoglądów, niewierzący i wierzący, którzy osobiste zetknięcie się z dramatem umierających i pozabawionych opieki.

Towarzystwo znalazło pomieszczenie przy Instytucie Onkologii w Krakowie. Dom, który ma powstać w Nowej Hucie będzie otwarty dla wszystkich: wierzących i niewierzących, bo śmierć dotyka każdego. Tu w Hospicjum ludzie ciężko chorzy, po operacjach w szpitalu, będą mogli

FAN CLUB

ZYGMUNT KISZAKIEWICZ z tygodnika „Panorama” prezentuje w „GK”



Kto śpiewa?

Od a - Aya R. L. do z - Mr Zoob

Ostatnie dni ubiegłego roku były okazją nie tylko do muzycznych plebiscytów, którym poświęciliśmy dwa ostatnie wydania „fanclubu”, ale również do tradycyjnych podsumowań zysków i strat. Te pierwsze na scenie rockowej zdają się górować wyraźnie nad drugimi. Mimo pewnych likwidatorskich zakusów nie straciłmy w 1984 roku festiwalu w Jarocinie, natomiast reaktywowany został Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. Nie zabrakło interesujących odkryć wśród zespołów rockowych i godnych uwagi, nowych postaci — takich np. jak Edyta Geppert — poza kręgiem rocka. Wzrosła rola organizowanego pod egidą ZMPM Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki, którego laureaci po raz pierwszy mieli sposobność zaprezentować się również na festiwalu opolskim. Do najciekawszych „odkryć roku” zaliczył słuchacze radiowej „Trójki” i czytelnicy tygodnika „Razem” grupę Iгора Czerniawskiego — Aya R. L., w skład której wchodzi również Paweł Kukiz, śpiew i Jarosław Lach, gitara (sam lider komponuje i gra na instrumentach klawiszowych). Zespół Aya R. L. zadebiutował u progu lata na antenie III Programu PR utworem „Jazz”, który trafił również do Klubowej Listy Przebojów. Po niezbyt jeszcze efektywnym starcie na poznańskiej „Rock-Arenie” grupa odniosła w kilka tygodni później niekwestionowany sukces na tegorocznym Festiwalu Muzyczny Rockowych w Jarocinie, prezentując tam po raz pierwszy swój późniejszy superprzebieg „Skóra”. W miesiącach powakacyjnych zespół Aya R. L. „poszedł za ciociem”, nagrywając drugiego singla dla Tonpressu i umieszczając na radiowym topie kolejny swój hit „Księżycowy krok”.

Tergerli festiwalowych odkryć bardziej serio. Made in Poland, będąc mutacją znanego sympatykom krakowskiego festiwalu „Open-Rock 83” postnankowego zespołu Ekshumacja, zdaniem jednego z wyspecjalizowanych krytyków tego gatunku „nie robi rewolucji w naszym rocku, ale w interesujący sposób stara się wzbogacić go o konwencje określaną przez Anglików mianem cold wave”. Potwierdzeniem tego są bez wątpienia sesje nagraniowe w Studenckim Centrum Radiowym „Nowinki” w Krakowie i zarejestrowane tu utwory: jarociński przebieg „Myśle” oraz „Hymn”, „Program”, „Ucieczka”, „Wiatrak” i „Wspomnienie światła”. Po ostatnim „plebiscytwym” wydaniu naszej rubryki otrzymujemy już od młodych Czytelników „GK” liczne głosy z propozycjami przeboju roku, typowaniami piosenkarzy i zespołów, a także płyt roku. W kategorii talentu roku najwięcej fanów opowiada się za zespołem Mr Zoob. Brzmienie i wizerunek estradowy tej grupy określany bywa jako nader nietypowy, odświeżający i pełen humoru. Piosenki takie, jak „Kartka dla Waldka” czy „A ja się śmieję w głos” mają szansę uplasować się w pierwszej dziesiątce przebojów anno 1984, a sam zespół może pretendować do miana „odkrycia roku”. Przy okazji warto wspomnieć iż Mr Zoob jest laureatem tegorocznego OMPP i uczestnikiem „złotej dziesiątki”, która wystąpiła we wspomnianym już koncercie w Opolu.

Uczestnicząc w pracach jury terenowych eliminacji OMPP '85 nie dostrzegam na razie wśród występujących zespołów równie pomysłowo „zaprogramowanej” kapeli — wręcz przeciwnie, zdają się przeważać dość wtórne warianty nowej fali, heavy metal czy rocka środkowego. Tymczasem również na światowej rock-scenie pierwszeństwo wśród odkryć minionego roku mają wykonawcy, mocą pochwał się niezabobnowymi pomysłami (vide: Frankie Goes to Hollywood, odbiegający od stereotypu brzmieniem i nie pozbawionym dezygnolitycznym bycia na estradzie, nawiązującym do formuły retro. Formuła ta nie może wszakże przybrać ulubionej przez naszą telewidzów postać „piosenki z lamusa” lecz składając się winna na pełen zabawnych cytatów pastiszowy, a jednak współczesny show właśnie w typie Mr Zoobal.



Natomiast „gwiazdą jednego przeboju” wydaje się inne rockowe odkrycie minionego roku — zespół L-4, który wyłansował na antenie „Trójki” popularny utwór „Super-para”, utrzymany w modnej konwencji pastiszu dziecięcych (w tej samej konwencji grupa Universe triumfowała w „Lecie z Radiem” dzięki zabawnej piosence „Ty masz to czego nie mam ja”). Mimo jednak patronatu III Programu PR i organizacji młodzieżowej w miesiącach jesiennych jak gdyby stuch zaginął o tak obiecująco zapowiadający się zespół...

Dokładnie odwrotnie wygląda sytuacja w przypadku kapeli Ireneusza Dudka, znaney pod kryptonimem — Shakin' Dudi (od „ksywy” lidera). Dudek, twórca festiwalu „Rawa-Blues” i niezmordowany „guru” bluesa po polsku, przygotował z myślą o „Rock-Arenie” jednorazowy show w stylu rockabilly. Pełen wigoru program, utrzymany w klimacie szalonych lat pięćdziesiątych — oczywiście w wydaniu Jerry Lee Lewisa, Billa Halleya i wczesnego Elvisa Presleya spotkał się z tak znakomitą przyjąciem, iż Shakin' Dudi powtórzył go w amfiteatrze kolobrzeskim podczas „Rocku nad Bałtykiem”, a następnie na festiwalu muzyczny rockowych w Jarocinie (zdaniem niektórych obserwatorów był tego festiwalu największą atrakcją).

Obecnie Ireneusz Dudek, podobnie jak w innym kręgu Piotr Fronczewski — Franek Kimono, posiada dwa nader różne wcielenia artystyczne, przy czym masowa popularność — której zakosztował chyba po raz pierwszy w tym roku — zawdzięcza temu drugiemu, najmłodszemu wcieleniu... Wystarczy rzucić hasło „au, sza-la-la”, by zorientować się, że w tym przypadku chodzi właśnie o Shakin' Dudiego. Pisząc o żartobliwym spektaklu rockabilly, jako o największej atrakcji Jarocina '84, nie mogłbym pominąć występów grup Siekiera czy Made in Poland, w ka-

Klubowa Lista Przebojów

- KRAJ: 1. CZESKI FILM - Lombard 2. CAŁY MOJ ZGIEŁK - Budka Suflera 3. DŁACZEGO TAKI KRZYŻ - Casus 4. AU, SZA-LA-LA - Shakin' Dudi 5. KSIĘŻYCOWY KROK - Aya R. L. 6. KUSZĄCY WIR - Rezerwat 7. LEŻĘ POD NAMIOTEM - Gay-ga/Din 8. A JA SIĘ ŚMIEJĘ - Mr Zoob 9. ODERWAC SIĘ - Cosmos 10. LUCIOLLA - Maanam

- ZAGRANICA: 1. I FEEL FOR YOU - Chaka Khan 2. THE SECOND TIME - Kim Wilde 3. BLUE JEAN - David Bowie 4. SAN DAMIANO - Sal Solo 5. THE WILD BOYS - Duran Duran 6. A LETTER TO YOU - Shakin' Stevens 7. I WAS A FOLL - Limahl 8. CARELESS WHISPER - George Michael 9. TOO LATE FOR GOODBYES - Julian Lennon 10. FREEDOM - Wham

KLP jest wypadkową głosów nadsyłanych przez fanów z całego kraju. Kartki wysyłajcie: „Panorama”, 40-098 Katowice ul. Młyńska 1

12 I - 17 I 85

TYGODNIOWY program TV

SOBOTA

- PROGRAM I: 6.00 TTR - Biol., sem. 1; 8.30 TTR - Chemia, sem. 1; 7.00 TTR - J. pol., sem. 3; 7.30 - TTR - Matem., sem. 3; 8.30 Program dnia; 9.00 Dł młodych widzów; 9.00 Sobótka i film 7 serii „Don Kichot z Mancy”; odc. 10 pt. Przygoda w Sierra Morena; 10.30 DT - Wiadomości; 10.40 Historia dramatu polskiego; Ireneusz Iredyński i „Zegnaj Judaszu” reż. J. Słobdzian; 12.05 Na krawędzi słowa; 12.25 Podróż bez biletu: „W kraju Inków”, „Podróż obelisku”; „Ramayana” (film prod. franc.); 13.30 „Puls - rock - jazz” - progr. rozrywk. Wyk.: Zausza Koncz, Laslo Komar, Gabor Tancos i in.; 13.55 Świat z bliska: Afryka; 14.30 Azymut; 15.00 DT - Wiadomości; 15.10 Telewizyjna Lista Przebojów - propozycje; 15.30 Trybuna Selmowa; 16.00 „Lalka”, odc. 2 pt. „Pamiętnik starego subiekta”; polski film fab., reż. Ryszard Ber; 17.15 Magazyn sportowy - rel. z Międzynarodowego Konkursu Skoków Narciarskich w Libercu; 17.55 Ceny - pytania, opinie, propozycje; 18.10 Losowanie Dużego Lotka; 18.20 Pegaz; 19.00 Dobranoc: „Olimpiada Bolka i Lolka”; 19.10 Żyć w krajobrazie; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 „Zakończony na własne życzenie” - radz. film fab.; 21.30 „Czas” - pr. public.; 22.00 DT - Wiadomości; 22.05 Studio Sport, Wiadomości Sportowe; 22.30 Pugat przedstawia - Jurgen Marcus; 23.15 Kino Noene: „Ojciec Chrzestny 2” - ameryk. film fab., reż. Francis Ford Coppola.

- PROGRAM II: 10.10 NURT: Jak wychować nowatorów?; 10.30 NURT: Psychologowie wychowawcom; 11.00-23.45 - Sobota w „Dwójce”; 11.00 DT - Wiadomości; 11.10 Filharmonia „Dwójki”; Inauguracja Roku Wieniawskiego; 12.00 Telewizyjny Informator Kulturalny - „Od soboty do soboty”; 12.15 5-10-15 - zespół „Don” przedstawia; 13.45 Czas dla pasjonatów; 14.45 Trzy kwadransy ze sportem. Puchar Świata w narciarstwie alpejskim; 15.30 Warszawa dziś i jutro (cz. 1); 15.50 Wideoteka; 16.20 Warszawa dziś i jutro (cz. 2); 16.40 1500 sekund wielkiego sportu; 17.10 Warszawa dziś i jutro (cz. 3); 17.35 Fińska medycyna. Film dok. prod. fińskiej; 18.05 Muzyczny relaks; 18.15 Gość „Dwójki”; 18.30 Kronika (Kr.); 19.00 Świadkowie; 19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących); 20.00 „Bis na bis” - wielka rewia warszawskich kabaretów; 21.00 Sport w „Dwójce”; Skoki i biegi zjazdowe; 21.15 „Gorąca linia” - express reporterów; 21.30 DT - Wiadomości; 21.35 „Niedziela w Nowym Jorku” - ameryk. film fab.; 21.55 Galeria „Dwójki”; Kiejstut Berezniak.

NIEDZIELA

- PROGRAM I: 6.00 TTR - J. pol., sem. 3; 8.30 TTR - Matem., sem. 3; 7.00 Wszelchnia Rodziny Wiejskiej; 7.45 Po gospodarsku; 8.15 Program dnia; 8.20 Tydzień - maz. roln.; 9.00 „Teleranek” oraz film prod. węg. „Csutak przed mikrofonem”, odc. 1; 10.30 DT - Wiadomości; 10.35 „Przygody rodzin” odc. 10 pt. Aby ród nie wyginął; 11.00 „Decydujący front”; odc. 2 pt. Blokada Leningradu - radz. film dokument.; 11.50 Estrada folkloru: Zespół ludowy „Bychlewicka”; 12.05 Siedem anten; 13.05 Kraj za miastem; 13.30 Teatr Młodego Widza: J.I. Kraszewski: „Stara baśń”; cz. 2 pt. Wiel.; 14.55 Program dnia; 15.00 DT - Wiadomości; 15.10 Telewizyjny Koncert Złoczeń; 16.00 „Orient Express”: Jenny - film prod. franc.; 17.00 „Galeria 37 milionów”; Plakaty Janusza Jodłowskiego; 17.30 Magazyn Sportowy: Puchar Świata w narciarstwie alpejskim kobiet; 18.20 Antena; 19.00 Wieczorka: „D'Artagnan i trzy muskietierowie”, odc. 2 pt. Tajemniczy kawaler z czarnym wąsikiem; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 „Szogun” odc. 1 - film prod. amer.-jap.

- 22.05 Gramy, Apiewarazy, kacyrny - progr. rozr. TV ozechost.; 23.00 DT - Wiadomości; PROGRAM II: 17.50 Program dnia; 17.55 Telewizyjny Klub Brydżowy - szlem; 18.00 W obronie własnej; 18.30 Kronika (Kr.); 19.00 Oberek na Riwierze; 19.10 Przeboje „Dwójki”; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 „Gorąca linia” - Express Reporterów; 20.15 „Salon Muzyczny”: Od Rio do Montevideo; 21.15 DT - Wydarzenia - Telefon „Dwójki”; 21.30 Portret klasy; 22.00 „Piękne dziewczynie”, odc. 3 pt. Parzy wiosna - lato 1913 - film prod. franc.; 23.35 DT - Wiadomości.

ŚRODA

- PROGRAM I: 6.00 TTR - Uprawa roślin, sem. 3; 6.30 TTR - Hod. zwierząt, sem. 3; 8.10 Geografia, kl. 5; 8.50 Muzyka, kl. 1; 9.15 Film dla II zmiany: „Azył” - polski film fab.; 10.50 DT - Wiadomości; 11.00 Chemia, kl. 7; 13.30 TTR - Fiz., sem. 1; 14.00 TTR - Hod. zwierząt, sem. 1; 14.30 Muz., kl. 1; 15.55 NURT; 16.25 Program dnia i wiadomości; 16.30 Dla młodych widzów: „Krag” - mgz. harcerzy; 16.50 Dla dzieci: „Tik-tak”; 17.20 DT - Wiadomości; 17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 17.40 Akeja „Głos” - film dok.; 19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek”; 19.10 Piłkarska kadra czeka; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 Publicystyka; 20.15 „Azył” - polski film fab., reż. Roman Zaluski; 21.50 DT - Komentarze; 22.15 Teatr Malych Form: „Zdrucgotana ziemia”, reż. W. Siemion; 22.40 „Słota sarmacka na zesp. instr. blaszanych”; 23.00 Studio Sport: Puchar Bałtyku w piłce ręcznej mężczyzn; 23.35 DT - Wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

- PROGRAM I: 13.30 TTR - Matem., sem. 1; 14.00 TTR - J. pol., sem. 1; 15.55 NURT; 16.25 Program dnia - DT - Wiadomości; 16.30 „Encyklopedia TDC”; Porozumienie, cz. 1; 16.55 Kino „Zwierzyńca”; „Ogrody zoologiczne świata” - Mexico; 17.20 DT - Wiadomości; 17.30 Studio Sport: Puchar Świata w narciarstwie alpejskim kobiet; 17.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy; 18.10 „Klub sześciu kontynentów”: Polscy żołnierze Bolivara; 19.00 Dobranoc: „Ostatni czarodziej”; 19.10 Echa stadionów; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 Publicystyka; 20.15 Teatr TV: Zofia Mrozowicz-Szepkowska - „Sprawa Moniki”; 21.40 DT - Komentarze; 22.00 „Piosenki wczoraj i dziś” - progr. rozr. TV ozechostow.; 22.15 „Zatrucia” - program publicyst.; 22.45 DT - Wiadomości.

CZWARTEK

- PROGRAM I: 6.00 TTR - Fiz., sem. 1; 6.30 TTR - Hodowia zwierząt, sem. 1; 8.10 Historia, kl. 6; 9.00 Praca - technika, kl. 1; 10.50 DT - Wiadomości; 11.00 J. polski, kl. 1 i II; 11.55 Nauka o człowieku, kl. 1; 12.55 Praca - technika, kl. 2; 13.30 TTR - Mechaniz. roln., sem. 3; 14.00 TTR, sem. 3: Przyg. do egzaminu; 16.25 Program dnia - Wiadomości; 16.30 „O mnie, o tobie, o nas” - mgz. szkolny oraz film prod. RFN-CSRS - „Luzie, postrach ulicy”, odc. 5; 17.20 DT - Wiadomości; 17.30 Interstudio; 17.55 Remieslimy; 18.05 „Do zwycięstwa”: Warszawa wolna; 18.30 „Sonda”: Struktura kryształu; 19.00 Dobranoc: „Latający zając”; 19.10 „Mieszkać” - wszechnicia budowlana; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 Publicystyka; 20.15 „Mówili: nie ma Warszawy, a tu jest Warszawa” - film dokum., reż. L. Smolińska, M. Sroka; 21.05 Teatr TV: Jerzy Jasionowski - „Poszukiwany Albert Pary” cz. 2, reż. J. Dymek; 22.05 DT - Komentarze; 22.30 „Wiślana pani” - progr. poet.-muz. z okazji 40. rocznicy wyzwolenia Warszawy; 23.30 DT - Wiadomości.

- PROGRAM II: 17.25 Program dnia; 17.30 „Łebki i ozonki” - film prod. ang.; 18.00 Kronikobrazy kultury; 18.30 Kronika (Kr.); 19.00 Klub Antoniego Piechniczka; 19.20 Przeboje „Dwójki”; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 „Gorąca linia” - express reporterów; 20.15 Teatr Muzyczny na Świecie: Teatr Wielki w Łodzi; 21.15 DT - Wydarzenia, Telefon „Dwójki”; 21.30 „Powstała, by żyć” - polski film dokument.; 22.05 „X” zaprasza: „Zdobycie mądroski” - film fab. prod. australijskiej; 23.30 DT - Wiadomości.

KURSY SKRÓCONE JEZYKÓW OBCYCH dla początkujących organistów TOWARZYSTWO WIEDZY Powszechniej Wpisy codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 13-17 w Zarządzie Krakowskim TWP, ul. Baszowa 15, IV p. tylko do dnia 5 lutego 1985 r.

ROZNYCH STAZ AKTORSKI W TEATRZE STU luty 1985 - luty 1986 Teatr STU otwiera roczny staż aktorski, dla kandydatów od 18 do 21 lat, który zakończy się udziałem w przedstawieniu. Wpisy i szczegółowe informacje: Teatr STU, al. Krakowskiego 16, II p., tel. 22-27-44, od 15 do 31.1.85, w godz. 10-14.

KUPNO: URUSUS 330 - kupię, Kraków, tel. 48-11-72. SPRZEDAŻ: CIAGNIK Ursus C 330, nowy z gwarancją - sprzedam. Lpólnica Mała 149, gm. Jablonka Orawska, g-42513. LOKALE: NOWY Sącz - spółdzielcze M-3 (48 m2) - zamienie na podobne w Krakowie. Oferty 43085 „Prasa” Kraków, Wiślana 2. NIERUCHOMOŚCI: SPRZEDAM willę „blizniak”, Kraków-Bieżanów, tel. 21-13-93, g-42988. ZGUBY: FURA Agata, zam. Kraków, ul. Swobody 11/4, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez WSP w Krakowie, g-43378.

FABRYKA OPAKOWAŃ BLASZANYCH „ARTIGRAPH” W KRAKOWIE ul. Lękarska 1 (przecznica z ul. Prądnickiej) ZATRUDNI NATYCHMIAST głównego księgowego specjalistę ds. analiz ekonomicznych ustawiających maszyny i urządzenia kobiety do pracy przy obsłudze linii produkcyjnych (praca w akordzie) Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującą tabelą płac Praca w systemie 2-zmianowym. Fabryka zapewnia pracownikom i ich rodzinom wypocznik na czasach o wysokim standardzie w osrodku czasowo-sanatoryjnym „Opakometu” w Kryniczy i w ośrodkach czasowych obcych położonych nad morzem i w górach, jak również gwarantuje wszystkim dzieciom możliwość korzystania z kolonii letnich i zimowych. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia w Krakowie, ul. Lękarska 1, pok. 57 - codziennie w godz. 7-15, telefon 34-41-00, wewn. 246, 221.

CENTRALNE LABORATORIUM PRZEMYSŁU OBUWNICZEGO W KRAKOWIE ul. Zakopiańska 9 ZATRUDNI w produkcji doświadczalnej KIEROWNIKA Zakładu Wzornictwa Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 210.

KOMBINAT Metalurgiczny HUTA im. LENINA w Krakowie zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach ślusarzy kowali tokarzy szliferyz frezowców elektryków elektromechaników suwnicowych murarzy cieśli malarzy dekarzy pracowników obsługi ruchu kolejowego z uprawianiami PKP absolwentów szkół ponadpodstawowych na stanowiska robocze oraz pracowników bez kwalifikacji z możliwością szybkiego wyczerpania zawodu - z wyjątkiem pracowników zwolnionych bez wypowiedzenia z ich winy, tj. dyscyplinarnie Wynagrodzenie według wysokich stawek hutniczych przysługujących na podstawie „Porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagrodzenia pracowników” tj. od 45 do 80 zł/godz. w zależności od stanowiska pracy z możliwością uzyskania stawki docelowej w najwzrostszej wysokości tj. do 150 zł/godz. Ponadto pracownik otrzymuje: - premię, nadwyżkę akordową lub dopłatę wynikającą z systemów motywacyjnych wnosząca do 70 proc. płacy zasadniczej - dopłaty za pracę w ruchu zmianowym wnoszące do 45 proc. płacy zasadniczej - deputat węglowy (po roku pracy), dodatek stażowy (po dwóch latach pracy) nagrody z wypracowanego zysku, których wysokość uzależniona jest od indywidualnego wkładu pracy oraz docelowo po 5 latach pracy specjalne wynagrodzenie roczne z tytułu Karty Hutnika Łączna wysokość średnio miesięcznego wynagrodzenia w Kombinacie wynosi aktualnie około 23.000 złotych, a na czolowych stanowiskach hutniczych np. kociarzy, wytopiaczy, spiekaczy rud - ponad 30.000 złotych miesięcznie Dla zamieszkoanych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych Ponadto Kombinat zapewnia: - świadczenia socjalno-bytowe według specjalnych norm i zasad obowiązujących w hutnictwie - wypocznik we własnych domach czasowych o wysokim standardzie - opiekę lekarską w nowoczesnie wyposażonych gabinetach lekarskich i przychodniach specjalistycznych - możliwość podnoszenia kwalifikacji, wyczerpania zawodu, uzyskanie specjalizacji zawodowej Dodatkowych informacji udziela oraz dokonuje przyjęć Dział Kadr i Analiz Społecznych Kombinatu Metalurgicznego „Huta im. Lenina” - Centrum Administracyjne - budynek „C” - klatka „Z” - pokój 14, tel. centrali 44-46-66, wewn. 28-24 lub 68-90. Dojazd z centrum Krakowa tramwajami nr 4, 9, 13

VADEMECUM

OFERTY ■ PROPOZYCJE ■ SUGESTIE



FILM

HENRYK JACEK SCHONEN nie jest absolutnie łódzkiemu szkole filmowej, nie studiował też reżyserii na innej uczelni zawodowej — gdy jednak los zetknął go z filmowcami zespołu „Tor” i z ich przywódcą — Stanisławem Różewiczem, dał się ponieść jako „człowiek na tyle utalentowany, że po kilkuletniej praktyce otrzymał możliwość samodzielnej realizacji. Młody krakowianin wybrał na swój debiut dramat namietony według motywów z opowiadań Luigi Pirandella. Z tytułową rolę WIR;

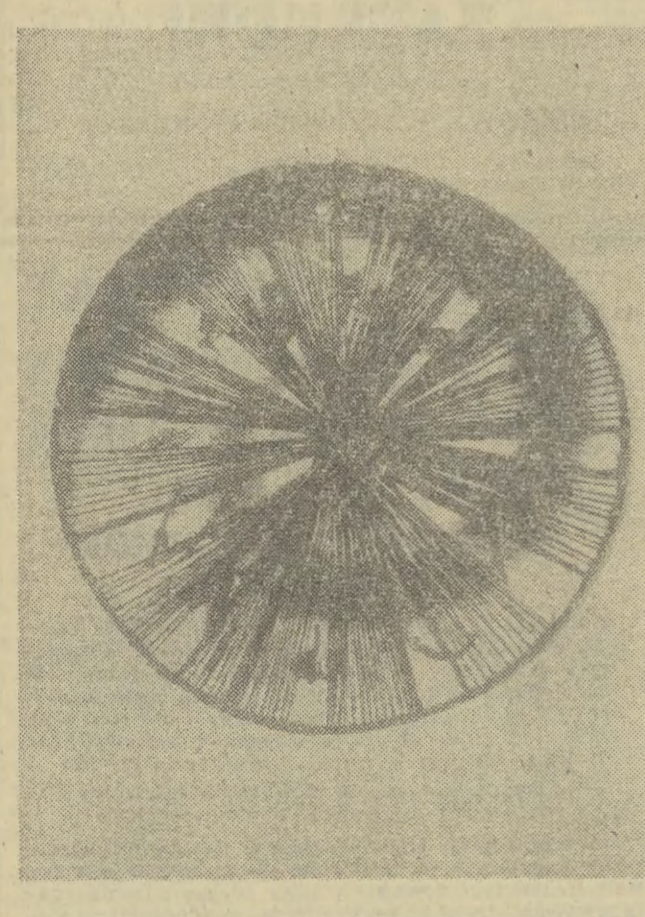
sam napisał scenariusz, w niełatwej konwencji opowieści bardziej wyobraźni niż rzeczywistości, w realiach galicyjskich z początków naszego stulecia; wraz z autorem zdjęć, Wittem Dabalem, przetworzył go w wyjątkowej urody obraz ekranowy. Na ubiegłorocznym festiwalu w Koszalinie otrzymał nagrodę jako „najciekawiej zapowiadająca się indywidualność twórcza”; Wit Dabala został uznany za najlepszego operatora. Uroczysta ogólnopolska premiera WIRU odbędzie się w poniedziałek, 21 stycznia o godzinie 18.00 w kin-

nie „Kijów”; obecni będą autorzy i wykonawcy, wśród których znajdują się Jacek Herbig, Marzena Trybala, Ewa Dalkowska, Władysław Kowalski, Jerzy Stuhr i Piotr Skrzyński. Jak widać, film związany jest z Krakowem wieloma niemi; dodajmy jeszcze, że świetną oprawę muzyczną stworzył tu Zygmunt Kołniewicz. Zaproszenia na premierę WIRU dla członków Dyskusyjnych Klubów Filmowych i innych amatorów dobrego kina można otrzymać w Dziale Reklamy i Imprez OPRF przy ul. Smoleńsk 2, od poniedziałku 14 stycznia.

W pawilonie Biura Wystaw Artystycznych w Krakowie czynne będą jeszcze tylko przez tydzień dwie wystawy, które koniecznie trzeba obejrzeć. Jedną z nich to grafiki **KONRADA SRZEDNICKIEGO** oraz prace zadedykowane artystyce — w związku z rocznicą 90-lecia urodzin, którą niedawno obchodził — przez grono przyjaciół, uczniów, m. in. Leszka Róże, Barbare Gawdzik-Rozowiska, Andrzeja Pietscha, Witolda Skulicza, Janinę Kraupę-Swidlerską, Włodzimierza Kunza i in. Konrad Szrednicki to postać wielce interesująca. Nestor grafiki, wychowawca wielu wybit-

MALARSTWO, GRAFIKA
nych grafików krakowskich (od 1939 roku był profesorem krakowskiej ASP), jeden z inicjatorów Biennale Grafiki w Krakowie, przy tym postać, która cieszy się wielką sympatią środowiska artystycznego. Świetny obserwator życia, z wielką odwagą dla ludzi (te cechy odnajdujemy w jego bogatej twórczości), znakomity warsztatowo. Gdyby rozpatrywać prace artysty od strony motywu, to kobiety, konie i morze najczęstsze się tu powtarzają. W dorobku ma Konrad Szred-

nicki ogromną ilość prac, na wystawie w BWA wyeksponowano jedynie 100 jego grafik (także przedwojennych).
Przy okazji należałoby także odwiedzić drugą z wystaw, na której prezentuje się **DANUTA LESZCZYŃSKA - KLUBA** (zajmująca się malarstwem, grafiką). Artystka w ub. roku brała udział w XLI Biennale Sztuki w Wenecji, jako jedna z czterech osób wystawiających swe prace w polskim pawilonie. Obrazy namalowane specjalnie na Biennale, stworzone m. in. pod kątem miejsca, gdzie miały być eksponowane, pokazane są w BWA.



TKANINA
Proponujemy także wystawę tkanin **KRYSTYNY SZUMIŃSKIEJ** w Galerii „Kramy Dominikańskie”. Ich autorka pochodzi z Gdańska, skąd przeniosła się do Warszawy, gdzie mieszka i tworzy do dziś. Twórczość plastyczną zaczęła jednak nie od tkaniny ale od malarstwa i rysunku. Rozpoczęła od materii gładkich, tkanin z cienkich nici jedwabnych i od gobelinów o drobnej, delikatnej fakturze poprzez gobeliny wielowarstwowe, o fakturach złożonych do portretów i realistycznych wizerunków koni. W Galerii wystawiane są jej prace z dwu cykli: tkaniny abstrakcyjne (gobeliny reliefowe) oraz właśnie portrety.

Jeszcze tylko przez trzy najbliższe dni oglądać będzie można w Pałacu Sztuki Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych, przy placu Szczęśliwym wystawę dzieł artystów reżysierzy. Wystawa, pod nazwą „Rzeźba roku”, XXI już z kolei, jest przeglądem dokonania ostatniego okresu, ale również ma charakter konkursowy. Spośród 150 prac nadesłanych jury, pod przewodnictwem prof. Bronisława Chromego uznano za najlepsze, nagradzając i miejscem rzeźby **Stefana Borzęckiego** „Figura czarna-biała” oraz cyklu **Bogusława Gabryśia**, „Stare i Nowe”. Nagrodę rektora ASP za najlepszy debiut 1984 dostał **Piotr Chodorowicz** za „Dekret o radości”.
Według po wystawie oglądamy medale, trójwymiarowe obrazy — rzeźby, prace w drewnie, kamieniu, tkaninie, szkło, marmurze, gipsie... **Maciej Jerzmanowski** oznajmia na czarnej pładze, białymi literami: „Jestem przygotowany”. „Archanioł masowy” **Andrzeja Pollo** okazuje się usztywnioną łopatką. **Władysław**

RZEŹBA
Kaźmierczak zaprasza do sali, w której „Zaszczypek” przystają do starych dzieł artystów reżysierzy. Wystawa, pod nazwą „Rzeźba roku”, XXI już z kolei, jest przeglądem dokonania ostatniego okresu, ale również ma charakter konkursowy. Spośród 150 prac nadesłanych jury, pod przewodnictwem prof. Bronisława Chromego uznano za najlepsze, nagradzając i miejscem rzeźby **Stefana Borzęckiego** „Figura czarna-biała” oraz cyklu **Bogusława Gabryśia**, „Stare i Nowe”. Nagrodę rektora ASP za najlepszy debiut 1984 dostał **Piotr Chodorowicz** za „Dekret o radości”.
Według po wystawie oglądamy medale, trójwymiarowe obrazy — rzeźby, prace w drewnie, kamieniu, tkaninie, szkło, marmurze, gipsie... **Maciej Jerzmanowski** oznajmia na czarnej pładze, białymi literami: „Jestem przygotowany”. „Archanioł masowy” **Andrzeja Pollo** okazuje się usztywnioną łopatką. **Władysław**

Motyka zamiast się w waży, pękają zbiorniki, ma zamiast ryjka zaworek lub imadło, smukła butla z widłami na „głowicy” wygląda jak stylizowana kapłanka. Na środku sali stoi koryzka, z którego wbrew prawom fizyki bieżnie w górę gruby łańcuch zatrzymuje się w powietrzu. Z sifitu zwieszają się jemiolopodobna kompozycja z drucików i cienkich blaszek. Na ścianach wiszą metalowe cudeńka, w których po bliźszym przyglądnięciu się rozpoznajemy dopiero pralkę-tarę, gwóźdź i śrubki, ale także korale i szkiełka przypominające umarłe kurkisy i korale, maleńkie butelczki guzików, muszle, a nawet nożycki, tak harmonijnie wtopione w tło, że ich naprawdę „nie widać”.
Choć zimno na dworze, choć z czerwonymi nosami biegniemy wprost z pracy do domu, wstąpmy koniecznie (!) do Pałacu Sztuki zobaczyć fantastyczny, zwierzęcy świat naszej szaro-czarnej XX-wiecznej cywilizacji.

Nasze MIASTO

Komunikacja indywidualna czy masowa?

Gra toczy się o wysoką stawkę

Komunikacja miejska zwykle spełnia rolę chłopca do bicia, któremu zawsze można przyłożyć. Czasami krytyka jest słuszną, ale często cięsy padają na ślepo. Przyjrzyjmy się liczbom charakteryzującym krakowskie MPK. Są one najbardziej obiektywnym miernikiem sukcesów oraz niedociągnięć.
W ubiegłym roku po Krakowie jeździło 430 wagonów tramwajowych, 482 autobusów, 129 taksówk osobowych oraz 38 bagażowych. W porównaniu z 1983 rokiem przybyło 60 nowych autobusów. Pojazdy te przejechały 76 milionów kilometrów, przewożąc 736 milionów pasażerów. O ponad połowę zmalała ilość odwołanych kursów. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu do maksimum czasu pracy oraz poprawieniu niezawodności sprzętu. Miniony rok zapisał się w historii MPK kilkoma znaczącymi osiągnięciami. Tramwaj trybustorowy, opracowany całkowicie w Krakowie, jest produkowany przez chorowski „Konstal”. Zakończono budowę prototypowego toru tzw. węgielskiego na ulicy Pstrowskiego. Podobny będzie zainstalowany na ulicy Westerplatte. Pomyślnie przeszedł próby autobus zasilany dwoma rodzajami paliwa: olejem

co-gdzie-kiedy?

1985—01—11 HONORATY, jutro ARKADIUSZA

teatry
SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): S. Wyspiański: Wesele — 19.15. STARY (Jagiellońska 1): F. Dostojewski: Zbrodnia i kara — 16.45 (abonamentowe); S. I. Witkiewicz: Gymbel w hazarze — 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): H. Biały: Urodziny Stanleya — 19.15. BAGA-TELA (Karmelicka 6): A. Fredro: Damy i huźary — 11. OPERETKA (Lubicz 48): R. Czubyta: Błękitny zamek — 19.15. GROTESKA (Skarbowska 2): Księżniczka głosu — 19; Cyrk marionetek (głoszone wyst. Teatru „Totem” ze Szwejcji) — 12. STU (al. Krasińskiego 18): Słypa — 19.15. „STREFA” (Floriańska 14): „Raskolnikow” wg „Zbrodni i kary” F. Dostojewskiego — 19.15. SCENA SATYRY „MASZKARON” (Rynek Gl. 1): „Oskar” — 21. FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1): Koncert symfoniczny. WYK.: ORK FFK, chórz. żeński AM w Krakowie pod dyr. J. Radwana, P. Paleczny, w chórze: Ravel, Mozart, Debussy — 19.30.
Pozostałe teatry nieczynne.

kina
KIJÓW (Kraśkiewicza 34): Klasytor Shaolin (Hongkong-Chiny 15 lat) — 15.30, 17.45, 20. KULTURA (Rynek Gl. 27): Toilete (USA 15 lat) — 12.15, 14.15, 16.15; Plekna kurtyzana (chm. 15 lat) — 10, 18.15; DFK — 20.30. KSF (Młoda Gwardia) — 18.20. MŁODA GWARDIA — STUDYJNE (Lubicz 6): Iluzjon — film prod. USA z cyklu „Science-fiction”; Lęk przed przyszłością — 16, 20; film prod. USA z cyklu „Historia kina” — 18. PASAZ BIELAKA: Bajki — 12; Kaskader z przypadku (USA 18 lat) — 9.45, 12.45, 17.45, 19. ŚWIT DUŻA SALA (os. Teatrna 10): Klasytor Shaolin (Hongkong-Chiny 15 lat) — 15.30, 17.45, 20. ŚWIT MAŁA SALA: Klasytor Shaolin (Hongkong-Chiny 15 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWID DUŻA SALA (os. Na Skarpie 7): Godność (os. 15 lat) — 15.30, 18.15; Kamienne tablice (pol. 15 lat) — 17.30. TĘCZA (Praska 53): Partyzancka eskadra (Jug. 12 lat) — 16.30; Krzyk (pol. 18 lat) — 18.30; Klasytor Shaolin (Chin.-Hongkong 15 lat) — 20. UGOREK (os. Ugorek): Na tropie sokola (NRD b.o.) — 15; Przytulny uczeń (fr. 18 lat) — 17, 19. WISLA (Gazowa 27): Hali (USA 15 lat) — 15.30, 18. WANDA (Waryńskiego 5): ET (USA b.o.) — 10, 12.15; Lawina (USA 15 lat) — 18; Czy lecł z nami pilot (USA 12 lat) — 18, 20. WARSZAWA (Stradom 15): Błękitny Grom (USA 15 lat) — 10, 12.15; Zaginiony (USA 15 lat) — 15.30; Ucieczka na Ateny (ang. 15 lat) — 19 (opiekanie z filmem); Psy wojny (USA 18 lat) — 29.15. WRZOS (Zamojskiego 50): Poszukiwacz zaginionej arki (USA 12 lat) — 15.30; Seksmisja (pol. 15 lat) — 17.45, 20. ZWIĄZKOWIEC — STUDYJNE (Grzegorzka 71): Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 15 lat) — 18, 20.
ALWERNIA — Chemik: Seksmisja (pol. 15 lat). DOBZYCE — Rabat Tysiąc miliardów dolarów (fr. 15 lat). KRZESZOWICE — Nowości: Na strazy swej stać będę (pol. 15 lat). MYŚLENICE — Wisła: Poszukiwacz zaginionej arki (USA 12 lat). NIEPOLOMEC — Bajka: Walka o ogień (kanad. fr. 18 lat). SKAWINA — Piast: Bez skrupułów (fr. 15 lat). SŁOMNIKI — Czar: Kaskader z przypadku (USA 18 lat). WIELICZKA — Górnik: Psy wojny (USA 18 lat).

szpitale
INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — tel. 22-95-11 (czynna cała doba).
CHIRURGICZNY, CHIRURGH DZIECI, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: Na Skarpie 6. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a.
pogotowie
Krakowskie Pogotowie Ratunkowe: Łazarska 14, tel. 999, zachorowania i przewozy, tel. 22-29-99. Podstacje Pogotowia: Podgórze 2 — tel. 66-69-99. Prokocim (Telegi 6) — tel. 55-59-99. Lotnisko Bałice — tel. 11-59-99. Nowa Huta — tel. 44-49-99. Krowodrza (Piastowska) — tel. 33-38-99. Krzeszowice, tel. 99. Jerzmanowice, tel. 48. Proszowice, tel. 9. Myślenice, tel. 999. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — tel. dla mieszkańców 999, tel. miejski 76-14-44. Wieliczka — tel. 22-33-54, 78-38-56; tel. alarmowy 999. Niepołomice — tel. alarmowy 198; tel. miejski 21-02-09. Iwanowice — tel. 99.
apteki
INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15). Rynek Gl. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrowskiego 27 — tel. 66-89-83. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-61. Nowa Huta: al. Rewolucji Październicowej — tel. 44-17-19. Centrum A — tel. 44-17-35.
WIELICZKA (Boh. Warszawy 13) SKAWINA (Ogrody 101) MYŚLENICE (Rynek 10) PROSZOWICE (I Maja 51) Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sulkowicach, Alwerni, Dobzycach, Gdowie, Skawie, Niepołomcach.
inne
SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-38 (15.30-22).
TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 24-08-08 (8-14).
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19).
TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-15 (14-19).
ZBIÓRNY TELEFON (ogłaszanie przypadków zanieczyszczenia środowiska) — tel. 21-33-54 (7-20).
INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Gl. 27): tel. 22-32-53 (12-17).
POMOC DROGOWA PZMot, al. Planu 6-letniego 154 — tel. 44-17-60 i tel. 44-16-32 (7-22), ul. Kawłory 1.
POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81), tel. 48-00-84 (6-22).
TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

wystawy
ZBIORY SZUKI (12-17). SKARBIEC KORONNY I ZBIOROWANIA (10-15). MUZEUM KRAJOWE (10-15). Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE — „Ojcow” (10-15.30). MUZEUM W I. LENINA (Topolowa 5): Wystawa: „Lenin w Polsce”; „W. Lenin i N. Krupskaja w Krakowskim Związku. Pomoc dla Włocławek Polityczny” (9-18, wst. wol.). DOM LENINA (Krowczyńskiego 41): Wyst. „Mieszkanie Lenina”; „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”; „Miejsca zesłań i emigracji politycznej Lenina” (9-15, wst. wol.). MUZ. HISTORYCZNE KRZYSZTOFORY (Rynek Gl. 35): Wystawa: „Z dzieł sztuki i kultury Krakowa” oraz prezentacja medalów darowanych przez Jana Pawła II (9-15). FRANCISZKA KANISKA 4: Wystawa „Szopki krakowskie” (9-17). JANA 12: Wystawa: „Millitaria i zegary” (9-15). POMORSKA 2: Wystawa: „Meczetostwo i walka Polaków w latach 1939-1945” (9-15). STARA SYNAGOGA (Szarzyńskiego 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki i kultury Żydów” (11-18). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. „Polska kultura ludowa”; „Dzieła i twórcy w 40-lecie PRL” (10-15). MUZEUM ARKADY (Czerwone Koszce 3): Wystawa „Staryżność i 4red-aktualn 17.25 Dyskretny urok niowietcze Malopolski”, „Pradzieje franc. pios. 17.05 Gorący temat.

PROGRAM III
UKF 66,89 MHz
6.00 Zaprasz. do Trójki. 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 Serwis Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.15 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Zawód kobieta” — odc. 23 ośt. (powt.). 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muz. 10.00 „Klub N”. 10.30 Quincy Jones i Inni. 11.00 Prosto z kraju. 11.50 Muz. Interklub. z zespołu Otera. 11.50 „Notki na mankietach” — odc. 4 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 S. Lem: „Konkrety futurologiczne” — odc. 1. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Mistrz batury. 14.00 Skawina. 15.05 Rok po polsku. 15.45 Klaskon — mag. motoryzacyjny. 16.00 Zaprasz. do Trójki. 17.00 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Odc. pow. w wyd. dźwięk. Alisdair McLean „Sila strachu” — odc. 1. 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Notki na mankietach” — odc. 5. 20.00 Trójka-jaluzja — szansa dla człowieka. 21.00 Trzy kwadransy jazzu — dyskogr.: John Scofield „Electric Quilt”. 21.45 Klub Trójki. cz. 2. 22.05 24 godziny w 10 minut i Inf. sport. 22.15 Śpiewak poezje. 22.45 Kasprowickowie opowiedzieli dzieje. 23.00 Zaprasz. do Trójki. 23.50 „Książka dla Manuela” — odc. 6.

PROGRAM I
na fal 1322 m, czyli 227 KHz
DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.
4.05 Poranne Sygnaly. 5.05 Rozmaitości Roln. 5.25 Więcej lepiej. nowoc. 5.30 Poranne Sygnaly. 9.00-11.00 Czwarty Pory Roku. 11.00 Radio Kierowców. 11.05 Konc. hejnałowy. 11.57 Komun. o st. wod. 12.30 Muz. folk. malow. 12.45 Rok kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 z twórcz. H. Oplenińskiego (w 115 roczn. ur.). 14.05 Mag. muz. „Rytm”. 14.35 Pięć minut o plastyce. 15.35 Radio Kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muz. Wystawy „Staryżność i 4red-aktualn 17.25 Dyskretny urok niowietcze Malopolski”, „Pradzieje franc. pios. 17.05 Gorący temat.

GAZETA KRAKOWSKA — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje kolegium: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Lech Kmiotowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Tadeusz Stec, Sławomir J. Tabkowski — redaktor naczelny, Edward Wasik — z-ca redaktora naczelnego. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Włolopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88, łączący ze wszystkimi działami; ODZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p. tel. 203-34, 203-54, 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 5, ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Proces dziennikarek

„Echa Krakowa”

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie odbyła się druga rozprawa w procesie wytoczonym dziennikarce „Echa” — Danucie Górszczyk i Bogusławie Palczyńskiej.
Powodowie (małżeństwo P.) administratorzy prywatnej posesji przy ul. Urzędniczej pozwili się znieśliwni artykułem „Miałe być sprawiedliwe, a jak jest teraz”. Tekst ten ukazał się 12 kwietnia 1984 r. w rubryce „Nasze sprawy”, poświęconej funkcjonowaniu nowej ustawy o prawie lokalnym. Cytujemy fragment tekstu, który uraził małżeństwo P.: „(...) Właściciele prywatnych posesji (oczywiście nie wszyscy) „doceniają” posiadane atuty stosując prawo silniejszego, nie zawsze zgodne z intencjami ustaw. Tu przykładem może być posesja przy ul. Urzędniczej 59, gdzie aktualnie dwie sprawy trafiły na wokandy sądowną, a mąż pełnomocniczki administratora budzi po-

strach wśród lokatorów, którzy nie znają dnia ani godziny (...) Pełnomocnik straszy także przeniesieniem do baruku sprzątającego ze posesji od 30 lat doręczając — teraz niedołączoną, schorowaną i bezbronną, a więc łatwą do wyrzucenia staruszkę”.
Powodowie żądają, aby sąd zakazał red. Danucie Górszczyk i red. Bogusławie Palczyńskiej pomawiania ich o działania sprzeczne z prawem lokalnym i zasadami współzycia, a w szczególności o terroryzowanie mieszkańców budynku przy ul. Urzędniczej 59. Żądają także złożenia przez pozwane na łamach „Echa” oświadczenia przeproszającego administratorkę i jej męża.
Na pierwszemu rozprawie, która odbyła się 27 listopada nie doszło do ugody stron. Wczoraj zeznawało trzech świadków.
Proces trwa. (J. S.)

Łatwiej wezwać pogotowie wodno-kanalizacyjne niż wprawić szubę

Nie dosyć, że zimno, to jeszcze brakuje wody — skarżą się mieszkańcy wieżowców nr 6, 8, 10 i 12 rozstawionych przy alei Pokoju a należących do Spółdzielni „Wspólnota”. Wody nie ma, bo dostarczająca ją do bloków hydrofora (mieszcząca się pod numerem 10) regularnie zamraża.
Oczywiście przyjeżdżające po natychmiastowej interwencji pogotowie wodno-kanalizacyjne odmraża zamienione w sopel lodu urządzenie, jednak jest to praca szczytowa, bo po jakimś czasie ta sama historia znów się powtarza. I trudno się dziwić, że tak się dzieje, gdy człowiek przekona się

Scena Klubu „Forum” zaprasza

Tym razem zobaczymy adaptację znanego opowiadania Sławomira Mroźka „Moniza Clavier”. Spektakl będzie prezentowany tylko 15, 16, 17 bm. na Scenie „Forum” przy ul. Mikołajskiej 2. Główną rolę grać będzie Paweł Korombel, reżyseruje Ryszard Smolewski. Bilety na spektakle o godz. 17 i 19 do nabycia w tygodniu poprzedzającym, codziennie od godz. 10 do 17 w biurze Klubu „Forum” przy ul. Mikołajskiej 2 (w podwórku) oraz przed spektaklem.

MAŁA KRONIKA

● KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gl. 27): W cyklu „Najwspanialsze teatry świata” — spotkanie z dr. Kazimierzem Nowackim nt. „Teatr R. Wagnera w Bayreuth” — 18; recital gitarowy Leszka Potasińskiego — 20; wystawa malarstwa Janiny Blicharskiej-Linar (18-21).
● Dworek Białoprądnicki (Papiernicza 2): Spektakl teatralny „Złoty strzał” — 15.30;
● SCK „Rotunda” (Oleandry 1): Koncert „Reggae 85” z udz. zespołów: „Issiuel”, „Kultura”, „Space Light Orchestra” — 19.
● Klub „Malwa” (Dobrego Pasterza 6): Wystawa pt. „Ofensywa wyzwoleńca” (16-20).
● DOK (Limanowskiego 24): Wystawa fotograficzna Piotra Radzickiego (9-19).
wystawa akwarel Jana Chrzynowskiego (9-18, wst. wolny).
● BWA (pl. Szczępański 3 a): „Powizm i ekspresjonizm” — prelekcja dr. Tomasza Gryglewicza — 17, wst. wolny.
● SCK „Rotunda” (Oleandry 1): Koncert „Reggae 85” z udz. zespołów: „Issiuel”, „Kultura”, „Space Light Orchestra” — 19.
● Klub „Malwa” (Dobrego Pasterza 6): Wystawa pt. „Ofensywa wyzwoleńca” (16-20).
● DOK (Limanowskiego 24): Wystawa fotograficzna Piotra Radzickiego (9-19).
wziętą do Instytutu Pediatryki i Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzielił pierwszej pomocy 90 pacjentom ● Służba Ruchu MO interweniowała w 2 wypadkach i 7 kolizjach. (d)

Wypadki

Na ul. Waryńskiego samochód potrącił 14-letnią Marię B. Ofiarą wypadku z ogólnymi obrażeniami została prze-